



W Bielsku-Białej

I/2021

m a g a z y n s a m o r z ą d o w y



W NUMERZE:

KOMENTARZE:

przewodniczącego
Rady Miejskiej – str. 2

prezydenta Bielska-
Białej – str. 3

WALKA ZE SMOGIEM, OCHRONA KLIMATU

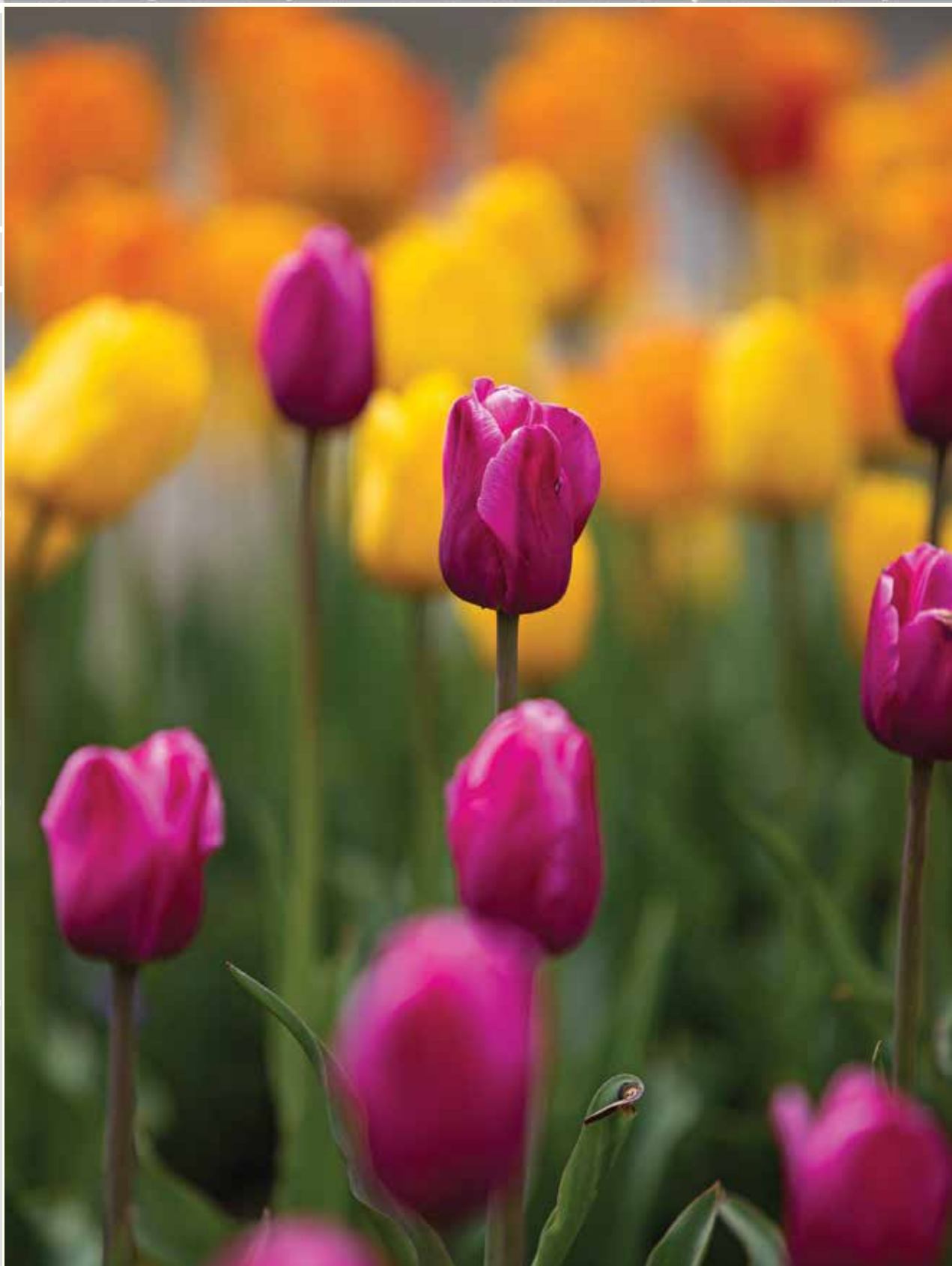
– str. 8-11

OBYWATELSKI 2020

– str. 11-13

MUZYKA NAD PIASKAMI PUSTYNI

– str. 22-23





PRACUJEMY Z MYŚLĄ O DALEKOSIĘŻNYCH SKUTKACH

Pracę Rady Miejskiej w pierwszych miesiącach 2021 roku podsumowuje przewodniczący RM Janusz Okrzesik.

Pierwszy kwartał pracy Rady Miejskiej w Bielsku-Białej w 2021 roku nie był łatwy. Sytuacja covidowa wymuszała zdalny charakter naszej pracy i w jakiejś mierze narzucała nam tematy, którymi musieliśmy się zajmować. Jednak pracując nad bieżącymi rozwiązaniami, staraliśmy się patrzeć również na dalekosiężne skutki naszych decyzji.

Ochrona środowiska

Szczególnie ważne były sprawy dotyczące ochrony środowiska. Podczas XXIX sesji radni Rady Miejskiej podjęli dwie uchwały dokładnie określające formę i zakres pomocy samorządu przy budowie przyłączy kanalizacji sanitarnej, przydomowych oczyszczalni ścieków, unieszkodliwianiu azbestu oraz zasady przyznawania dotacji w ramach łapania deszczówki.

Jednocześnie przyjęto przepisy regulujące zasady dofinansowania do zastosowania zbiorników retencyjnych na terenie miasta Bielska-Białej. Warto podkreślić te działania, które, w połączeniu z ochroną powietrza, są w takiej skali prowadzone dopiero w tej kadencji samorządu. Mamy sporo zaległości do nadrobienia. Jednak duża determinacja Rady Miejskiej i prezydenta przynosi pierwsze efekty. Na sesji majowej znowu zwiększyliśmy środki na program wymiany pieców. Świetnie sprawdza się program *Bielsko-Biała łapie deszcz*, i nieźle rozwija się program fotowoltaiki, który jest najbardziej przyszłościowym programem, gdy chodzi o ochronę klimatu.

Wszystko, jak to się potocznie mówi, ruszyło z kopyta i po pewnym czasie przyniesie namacalne rezultaty. Przy tego typu działaniach trudno się spodziewać efektów z dnia na dzień, gdyż jest to proces długofalowy, niemniej warto odnotować, że po wielu latach po raz pierwszy został odwrócony w tym względzie negatywny trend. W ubiegłym roku po raz pierwszy od wielu lat zmalała liczba dni z przekroczonym limitem zanieczyszczenia powietrza. Mam nadzieję, że to pierwszy sygnał, że osiągnęliśmy punkt zwrotny.

Podjęliśmy też decyzję o powiększeniu strefy płatnego parkowania, która w przyszłości przekształci się zapewne w strefę uspokojenia ruchu. Takie decyzje narzuca nam prawo krajowe, które wynika z kolei z prawa europejskiego. Samorządy będą się musiały w najbliższych latach dostosować do tych regulacji. Ukłonem z naszej strony w stronę zielonej energii jest decyzja o zwolnieniu z obowiązku opłat za parkowanie w strefie kierowców pojazdów elektrycznych na czas ich ładowania. Ma to związek z tym, że na marcowej sesji Rada Miejska przyjęła uchwałę dotyczącą *Planu budowy ogólnodostępnych stacji ładowania na terenie gminy Bielsko-Biała*. Do końca 2022 roku powstanie 41 stacji ładowania dla samochodów elektrycznych – łącznie 82 punkty ładowania. Trzeba się liczyć z tym, że za kilka lat starym dieslem w ogóle nie wjedzie się do centrum miasta – to jest decyzja



nieodwracalna i warto już dzisiaj zdawać sobie z tego sprawę.

Pomoc dla przedsiębiorców

Samorząd ma dość ograniczone możliwości pomocy dla przedsiębiorców. Jedną z rzeczy, na którą mamy wpływ, są podatki od nieruchomości. Gdy tylko pojawiła się taka możliwość Rada Miejska przyjęła uchwałę w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości grup przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych pandemii. Ulgi otrzymali m.in. przedsiębiorcy świadczący usługi hotelarskie i przewodnickie. Podobne ulgi zastosowaliśmy wobec restauratorów, którzy również bardzo mocno ucierpieli w pandemii. Tu jednak chciałbym wyraźnie podkreślić, że działania samorządów są bardzo ograniczone, większość decyzji musiała zostać podjęta przez rząd na szczeblu krajowym.

Profilaktyka osteoporozy

Z roku na rok wzrasta nam liczba seniorów, przygotowujemy dla nich ciągle nowe programy, aby sprawić, by jesień ich życia była łatwiejsza i aktywna. Temu ma służyć m.in. *Program profilaktyki złamań osteoporotycznych dla mieszkańców miasta Bielska-Białej na lata 2021-2025*, polegający na bezpłatnych badaniach przesiewowych seniorów. Głównym jego celem jest zmniejszenie, poprzez bezpłatne badania, o 10 procent liczby złamań osteoporotycznych wśród mieszkańców Bielska-Białej – kobiet w wieku 60 lat i więcej oraz u mężczyzn w wieku 70 lat i więcej.

BCK im. Marii Koterbskiej

W tym roku zmarła Maria Koterbska – jedna z najważniejszych artystek wywodzących się z naszego miasta, która przez dziesięciolecia była ambasado-

rem Bielska-Białej w kraju i poza jego granicami. Należy się jej nie tylko szacunek i pamięć, ale również godne upamiętnienie. Dlatego właśnie nadaliśmy Bielskiemu Centrum Kultury imię Marii Koterbskiej, a równocześnie w statucie tej instytucji zapisaliśmy, że ma obowiązek upamiętniać tę artystkę. To nie koniec naszych działań, samorząd przygotowuje również inne inicjatywy, które mają sprawić, że pamięć o pani Marii Koterbskiej będzie częścią naszej lokalnej tożsamości.

Dla braci mniejszych

W ostatnim kwartale radni przyjęli też *Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Bielska-Białej na 2021 rok*. Zmianą w porównaniu do podobnych planów przyjmowanych w latach poprzednich jest to, że w większym stopniu uwzględniliśmy uwagi złożone przez społeczników i wolontariuszy zajmujących się zwierzętami. Ten program zakłada m.in. ścisłą współpracę instytucji miejskich, takich jak schronisko dla zwierząt, z organizacjami zajmującymi się bezdomnymi zwierzętami. W ramach programu prowadzone będą działania edukacyjne dotyczące standardów utrzymywania zwierząt i zapobiegania ich bezdomności oraz zapewnienia bezdomnym zwierzętom na terenie miasta miejsca w schronisku. Program zawiera też zasady odławiania bezdomnych zwierząt i zmniejszenia populacji bezdomnych zwierząt poprzez obowiązkową sterylizację albo kastrację w schronisku.

Remonty obiektów zabytkowych

Bardzo się cieszę, że Rada Miejska zdecydowała o przeznaczeniu środków na renowację siedmiu obiektów zabytkowych. Są to zarówno kamienice, jak i obiekty sakralne. Dzięki temu nie tylko dbamy o historię miasta, ale staje się ono piękniejsze.

Punkt szczepień powszechnych

Mam nadzieję, że kończy się już okres pewnego zawieszenia, spowodowanego pandemią. Myślę, że zarówno praca Rady Miejskiej, jak i obsługa mieszkańców przez Urząd Miejski opierała się na najlepszych z możliwych w tych warunkach standardach, ale jestem też przekonany, że wszyscy chcemy wrócić do normalności. Mam nadzieję, że nasza majowa sesja była ostatnią w trybie zdalnym.

Na drodze do normalności miał nam pomóc samorządowy punkt szczepień masowych, zorganizowany przez Beskidzkie Centrum Onkologii – Szpital Miejski oraz Urząd Miejski. Z naszej strony wszystko zostało dopięte na ostatni guzik, aby ten punkt szczepień był naprawdę masowy. Niestety brak dostaw szczepionek z Ministerstwa Zdrowia spowodował, że jego możliwości nie są w pełni wykorzystywane. To pokazuje pewien szerszy problem: często samorządy muszą walczyć z problemami, których rozwiązanie leży poza ich zasięgiem. Ale nie ma co narzekać: nie można nie robić niczego tylko dlatego, że nie da się zrobić wszystkiego.

oprac. Jack

ŚWIĘTUJEMY 70-LECIE, BUDUJEMY PRZYSZŁOŚĆ

mówi prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski:

Jubileusz połączenia

Rok 2021 jest wyjątkowym rokiem, w którym świętujemy 70. rocznicę połączenia w jeden organizm miejski dwóch od wieków sąsiadujących i przenikających się ze sobą miast. Idea połączenia Bielska i Białej sięga co najmniej czasów międzywojennych. Bielsko, którego powstanie datuje się na XIII w., położone było na Śląsku Cieszyńskim i stanowiło w międzywojniu część autonomicznego województwa śląskiego. Małopolska Biała, powstała w XIV w. jako przysiółek Lipnika, a prawami miejskimi obdarzona w wieku XVIII, należała wtedy do województwa krakowskiego. W latach II wojny światowej oba miasta połączono i wcielono do Rzeszy, po wojnie powrócono jednak do pierwotnego podziału. Granice Śląska Cieszyńskiego i Małopolski nadal wyznaczała rzeka Biała. Dopiero 1 stycznia 1951 roku formalnie scalono oba miasta w jeden organizm miejski zwany odtąd Bielskiem-Białą.

Wiele akcentów przypomina o jubileuszowym charakterze tego roku. Najbardziej widocznym jest logo – pomarańczowo-zielony napis *70 lat razem Bielsko-Biała*, w którym zero imituje serce, czyli oba miasta rozdzielone rzeką Białą – i specjalna oprawa graficzna obchodów jubileuszu miasta. Od końca ub.r. to logo było wywieszone na budynku Ratusza, udostępnione do wykorzystania wszystkim chętnym, znalazło się na materiałach reklamowych wielu inicjatyw podejmowanych w tym roku w mieście.

Wyjątkowy w jubileuszowym roku, bogaty w wydarzenia artystyczne program zaplanowano na Dni Bielska-Białej. W imprezach święta miasta bierze zwykle udział bardzo wielu bielszczan i gości, dlatego – ze względu na przedłużającą się sytuację pandemiczną, dla bezpieczeństwa publiczności – postanowiliśmy przełożyć je na przełom sierpnia i września br.

Jubileuszowy wygląd zyskał graniczny most na rzece Białej w ciągu ulicy 11 Listopada, z balustradami o charakterystycznym, znanym z przedwojennych zdjęć zaokrąglonym kształcie. Most w historycznym kształcie budzi duże zainteresowanie, mam nadzieję, że przypadnie do gustu mieszkańcom. Tablica obok mostu przypomina historię jego powstania.

Naznaczeni pandemią

Podsumowując początek 2021 r., nie sposób nie wspomnieć o kolejnych falach pandemii, które bardzo boleśnie dla nas wszystkich nazaczyły jego pierwsze miesiące. Był to czas wielu ograniczeń, olbrzymich strat w niemal każdej sferze życia. Musieliśmy zadbać o bezpieczeństwo naszych mieszkańców, miejskie placówki zaopatrywaliśmy w środki ochrony osobistej, rozdawaliśmy maseczki. Pomagaliśmy przedsiębiorcom z branży gastronomicznej, hotelarskiej i turystycznej, którzy nie mogli prowadzić swojej działalności. Od początku roku w Beskidzkim Centrum Onkologii – Szpitalu Miejskim ruszyły szczepienia przeciwko Covid-19. Masowy punkt szczepień uruchomiliśmy 19 kwietnia w hali pod Dębowcem.



Aby docenić tych, którzy wykazali się szczególną empatią i pomocą w tym trudnym okresie, stworzyliśmy akcję społeczną *BBohaterowie*. Poprosiliśmy bielszczan o wskazanie osób, które chciałyby uhonorować za to, że w szczególny sposób pomagały innym w czasie pandemii koronawirusa.

Ekologia priorytetem

• Lepsze powietrze

Jednym z najistotniejszych problemów takich miast jak nasze jest jakość powietrza, dlatego od lat staramy się o poprawę tego, czym oddychamy w Bielsku-Białej, realizując *Kompleksowy program ochrony powietrza atmosferycznego w zakresie ograniczenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery miasta Bielska-Białej z budynków mieszkalnych*. Polega on na dofinansowywaniu wymiany starych, nieekologicznych źródeł ciepła na nowe piece w domach prywatnych. W ciągu 11 lat pomiędzy rokiem 2008 a 2018 wymieniliśmy w mieście 2.027 pieców i dofinansowaliśmy 643 instalacje odnawialne. Kwota, która była z tym związana, to niespełna 17 mln zł. W ciągu ostatnich dwóch lat, czyli w roku 2019 i 2020, nakłady na te działania znacznie wzrosły, a wymiany pieców mocno przyspieszyły. Biorąc jeszcze pod uwagę plany, jakie mamy na rok 2021, liczymy, że w sumie na terenie miasta w ciągu tych trzech lat zlikwidowane zostaną 3.384 kopciuchy i dofinansowane będą łącznie 952 instalacje OZE. W latach 2019-2021 na tego typu zadania zostanie wydatkowanych ponad 42 mln zł. Na ten rok przewidujemy likwidację 450 kopciuchów w domach jednorodzinnych za ponad 4 mln zł i około 700 pieców w budynkach wielorodzinnych.

Za działania w ramach programu wymiany pieców oraz za kampanię promocyjno-edukacyjną *Bielsko-Biała chroni klimat* zostaliśmy wyróżnieni Ekolaurem Polskiej Izby Ekologii w kategorii edukacja ekolo-

giczna. Wymieniamy także stare piece węglowe w zabozach komunalnych zarządzanych przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Z kolei dzięki wymianie stolarki okiennej i nowym elewacjom niektórych budynków poprawia się także ich wygląd i maleją koszty użytkowania lokali komunalnych. Niedawno podpisaliśmy umowę o dofinansowanie ze środków europejskich dla projektu pod nazwą *Poprawa efektywności energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych w Bielsku-Białej*, dzięki któremu uzyskaliśmy 4,3 mln zł dofinansowania dla termomodernizacji 10 wielorodzinnych budynków mieszkalnych w mieście.

• Debata o termicznym przetwarzaniu odpadów

Przed nami kolejne wielkie wyzwanie – działania na rzecz konkretnych rozwiązań dotyczących gospodarki odpadami w Bielsku-Białej i Aglomeracji Beskidzkiej. Nie chcemy zostawiać nieprzetworzonych śmieci następnym pokoleniom ani ponosić coraz większych opłat za ich składowanie, dlatego – za zgodą Rady Miejskiej – podjąłem działania zmierzające do powstania w mieście nowoczesnej instalacji termicznego przekształcania odpadów. Pracujące już w innych polskich i europejskich miastach instalacje tego typu są proekologicznym narzędziem do przetwarzania odpadów oraz do produkcji ciepła i energii, pozytywnych dzięki spalaniu śmieci. Bielska instalacja powinna być wyposażona w najwyższej klasy urządzenia wychwytyjące zanieczyszczenia, aby ich emisja była utrzymywana na minimalnym poziomie; zresztą wszystkie europejskie instalacje tego typu muszą spełniać rygorystyczne standardy emisyjne.

Nasze działania prowadzimy w dialogu z mieszkańcami – powstała Rada Interesariuszy, w której skład weszli przedstawiciele organizacji pozarządowych, rad osiedli, środowisk akademickich, Beskidzkiej Rady Lekarskiej oraz samorządów z naszego regionu. Została przeprowadzona ankieta, w której aż 85,8 proc. osób opowiedziało się za wprowadzeniem gospodarki odpadami o obiegu zamkniętym, czyli koncepcją, w której produkty, materiały oraz surowce powinny pozostawać w gospodarce tak długo, jak to możliwe, a wytwarzanie odpadów powinno być jak najbardziej zminimalizowane. 69,7 proc. mieszkańców, którzy wypełnili ankietę, uznało, że warto wykrzystać odpady, które obecnie trafiają na wysypisko śmieci, do wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej. 60,9 proc. ankietowanych opowiedziało się za powstaniem w Bielsku-Białej ekospalarni, 35,4 proc. było przeciwko takiemu rozwiązaniu, a 3,7 proc. nie ma na ten temat zdania. Pragnę wyraźnie podkreślić, że ostateczną decyzję w sprawie budowy instalacji termicznego przekształcania odpadów podejmą mieszkańcy w czasie referendum na ten temat.

• Maluchy na nakrętce

Sympatycznym proekologicznym akcentem stały się umieszczane w przestrzeni publicznej w naszym mieście pojemniki na plastikowe nakrętki, które mają kształt produkowanego w mieście przez wiele lat samochodu marki Fiat 126p, czyli popularnego Malucha.

ciąg dalszy na str. 6

CIESZYŃSKA PO PRZEBUDOWIE



Przebudowa ul. Cieszyńskiej jest na ostatniej prostej. Teraz powstają nawierzchnie drogi, ich ukończenie pozwoli na uzyskanie przejezdności tą trasą do końca czerwca.

Kiedy kilka lat temu podejmowano decyzję o rozbudowie ul. Cieszyńskiej, kierowano się przede wszystkim koniecznością poprawy przepustowości i płynności ruchu, ograniczeniem rozmiaru zatorów ulicznych, czyli skróceniem czasu przejazdu tą mocno zatłoczoną ulicą, oraz potrzebą ograniczenia emisji spalin i hałasu.

Rozbudowana droga stworzy dogodne warunki dla rozwoju transportu zbiorowego w Bielsku-Białej wraz z transportem indywidualnym. Warto podkreślić, że razem z rozbudowaną ul. Międzyrzeczą Cieszyńska będzie tworzyć spójną i funkcjonalną sieć dróg miejskich oraz poprawi połączenie Bielska-Białej z drogami ekspresowymi S-52 i S-1, a pośrednio z drogami krajowymi nr 1 i 52.

Trochę historii

Warto przypomnieć, że po długich przygotowaniach umowę w sprawie in-

westycji oficjalnie nazwanej *Rozbudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 942 w Bielsku-Białej* między miastem Bielsko-Biala a Eurovia Polska S.A. podpisano 4 stycznia 2019 r. w Ratuszu. Podpisy pod umową złożyli prezydent miasta Jarosław Klimaszewski, dyrektor Regionu Południe Eurovia Polska S.A. Arkadiusz Kierkowicz oraz dyrektor Oddziału Kraków Eurovia Polska S.A. Andrzej Gruszka.

Zakres inwestycji przewidywał następujące zadania:

- rozbudowę ul. Cieszyńskiej (drogi wojewódzkiej) od ronda Hulanka do ronda z ul. Nowo-Międzyrzeczą długości ok. 4 km,
- budowę/przebudowę 17 skrzyżowań w ciągu ul. Cieszyńskiej, w tym z ulicami Jaworzańską i Tadeusza Regera, Czesława Tańskiego i Wapienicką; Stawową i Szarotki (ronda turbiny) oraz Jesionową,
- budowę 13 zatok autobusowych,

- budowę ścieżek rowerowych,
- budowę chodników,
- budowę ekranów akustycznych o długości ok. 1 km,
- budowę mostu na rzece Wapienica,
- budowę dwóch przejść podziemnych,
- budowę 13 przepustów,
- budowę sygnalizacji świetlnej wraz z zasilaniem,
- budowę kanalizacji deszczowej,
- budowę urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego (bariery ochronne, balustrady),
- budowę kanału technologicznego dla sieci szerokopasmowej,
- przebudowę sieci elektroenergetycznych i oświetlenia,
- przebudowę sieci gazowej, wodno-kanalizacyjnej, ciepłowniczej i telekomunikacyjnych,
- przebudowę urządzeń urządzeń wodnych.

Łączna długość przebudowywanych dróg lokalnych to prawie 4 km.

Rozbudowie drogi wojewódzkiej towarzyszyła niezbędna dla prawidłowej obsługi terenów przyległych rozbudowa układu graniczącego z ul. Cieszyńskiej od ronda z ul. Nowo-Międzyrzeczą do granicy miasta, ul. Dzwonkowej, pozostałego odcinka ul. Międzyrzeckiej w jej starym przebiegu, ul. Czesława Tańskiego.

Koszt robót budowlanych to ok. 150 mln zł.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest: Eurovia Polska S.A.

Inwestycja jest elementem zadania *Rozbudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 942 w Bielsku-Białej* współfinansowanego przez UE w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.



Aura i covid nie pomagały...

Wydłużony czas realizacji spowodowany jest wieloma czynnikami.

– Z uwagi na wprowadzenie na terenie kraju stanu zagrożenia epidemicznego oraz stanu epidemii Covid-19 wystąpił szereg utrudnień w prowadzeniu robót budowlanych. Zmniejszenie wydajności prowadzonych robót w wyniku m.in. odmowy pracy przez podwykonawców i ograniczenie pracy przez pracowników z krajów Europy Wschodniej w wyniku ograniczeń przemieszczania ludności; spadek intensywności prac na kolidujących sieciach zewnętrznych w związku z uniemożliwieniem sprawnego wyłączenia/przełączenia tych sieci, w tym urządzeń i sieci elektroenergetycznych własności firmy Tauron – miały i mają realny wpływ na stan zaawansowania i możliwości realizacji inwestycji w pierwotnie planowanym terminie. Trzeba również wspomnieć o wystąpieniu wyjątkowo nie-

sprzyjających warunków atmosferycznych w pewnych okresach uniemożliwiających prowadzenie robót ziemnych i drogowych zgodnie z harmonogramem. Nie możemy również zapominać o początkowych przeszkodach natury formalnej związanych z nieprzekazaniem przez miasto wszystkich działek, na których zaprojektowano inwestycję – tłumaczy dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg Wojciech Waluś.

Wykonawca przez ponad rok nie mógł realizować robót w pełnym zakresie z powodu niewydania działek przejętych z mocy prawa (na koniec I kwartału 2019 r. były 84 niewydane działki oraz siedem obiektów, dopiero na koniec II kwartału 2020 r. przejęte zostały wszystkie działki). Brak zgody właścicieli na wydanie nieruchomości wynikał z przedłużającego się postępowania odwoławczego od decyzji wojewody śląskiego z 2016 r. w Ministerstwie Rozwoju o zezwoleniu na reali-

zację inwestycji drogowej dla rozbudowy ul. Cieszyńskiej. To z kolei skutkowało przedłużeniem procedur postępowań odszkodowawczych prowadzonych przez wojewodę śląskiego (decyzja ministra rozwoju wydana została 5 grudnia 2019 r.). Miasto nie miało podstaw do wypłaty wszystkich odszkodowań za przejmowane grunty ze względu na brak decyzji odszkodowawczych, a nawet wycen nieruchomości.

– Brak informacji o kwocie odszkodowania powodował opór mieszkańców i skutkowało długotrwałym brakiem pełnego dostępu do placu budowy. To z kolei realnie wpłynęło na ograniczenia w prowadzeniu robót budowlanych, zwłaszcza niezbędnej przebudowy kolizji z sieciami zewnętrznymi i robót rozbiórkowych, które poprzedzają zasadnicze roboty drogowe – i realizacji budowy zgodnie z harmonogramem – wyjaśnia W. Waluś.

ciąg dalszy na str. 6



MIASTO

CIESZYŃSKA PO PRZEBUDOWIE

– dokończenie ze str. 4-5

Po mokrym poprzednim roku i ciężkiej zimie, teraz wykonawca skupia się na uzyskaniu przejeźdźności na długości całej drogi. Dzięki temu już niedługo znikną utrudniające życie kierowcom objazdy. Ze względu na zapowiedzi meteorologów można mieć nadzieję, że obecnie prace bitumiczne praktycznie na całej długości drogi będą doprowadzone do finału.

Niezależnie od tego MZD wykonuje połączenie za szkołą w Wapienicy z ul. Słowiańską. Po uzyskaniu przejeźdźności, co teraz jest naszym priorytetem, pozostaną już tylko roboty wykończeniowe, które nie będą miały dużego wpływu na poruszanie się tą arterią.

Nowa jakość już tuż-tuż

Po przebudowie ul. Cieszyńska będzie się krzyżować z innymi ulicami w 17 miejscach, powstanie 14 skrzyżowań poza ciągiem głównym, 13 zatok autobusowych, ścieżki rowerowe, chodniki. Od strony północnej będzie biegł chodnik dla pieszych, od południowej – chodnik dla pieszych i ścieżka rowerowa. Już dzisiaj wszystkie te elementy są widoczne. Są nowe dojazdy i zjazdy do budynków, ekrany akustyczne o łącznej długości prawie 1 km. Mamy nowy most na rzece Wapienica, dwa przejścia podziemne dla pieszych, 13 przepustów, konstrukcje oporowe i sygnalizację świetlną, kanalizację deszczową, urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego (bariery, balustrady i oznakowanie).

Szerokość każdego pasa ruchu to 3,5 m, szerokość chodnika w zależności od miejsca to od 1,5 m do 4 m, szerokość ścieżki rowerowej od 2,30 do 2,50 m. Konstrukcja drogi ma grubość 90 cm – na dole wykonano 35 cm stabilizacji gruntu, wyżej 20 cm warstwy mrozoodpornej, potem podbudowa z kruszywa łamanego, warstwa bitumiczna, warstwa wiążąca z betonu asfaltowego i warstwa ścieralna. Nawierzchnia będzie mieć właściwości wyciszające, co obniża hałas o 1 decybel. Na rondach konstrukcje będą wzmacniane.

Jacek Kachel



KOMENTARZ PREZYDENTA JAROSŁAWA KLIMASZEWSKIEGO – dokończenie ze str. 3

Pierwszy – czerwony – maluch stanął na osiedlu Złote Łany, potem ustawiono kolejne – żółty na osiedlu Karpackim, zielony w Straconce, biały u zbiegu ulic Mieczysława Michałowicza i Aleksandrowickiej i pomarańczowy na osiedlu Wojska Polskiego.

Investujemy w oświatę

Przełom roku stał się datą zakończenia wielu inwestycji, w tym przedsięwzięć infrastruktury oświatowej, które są jednymi z najważniejszych. Wymienić należy przede wszystkim nowo wybudowaną salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 31 w Starym Bielsku, ale także zakończoną termomodernizację i modernizację Słonecznego Przedszkola nr 50 na Złotych Łanach, modernizację bloku żywieniowego wraz z zapleczem w budynku Przedszkola nr 38 przy ul. Grażyny 19, remont dwóch kondygnacji budynku Zespołu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych przy ulicy Juliusza Słowackiego 45, poprawę warunków i zakup nowego wyposażenia w Złobku Miejskim czy remont siedziby świetlicy Zespołu Placówek dla Dzieci i Młodzieży Parasol przy ul. Jutrzenki 22. Trwa rozbudowa budynku Przedszkola nr 4 przy ul. Kazimierza Wielkiego.

Kontynuacje i nowe przedsięwzięcia

Największe prowadzone obecnie inwestycje w Bielsku-Białej, które będą miały swój finał w tym roku, to budowa nowoczesnego pawilonu w Beskidzkim Centrum Onkologii – Szpitalu Miejskim oraz rozbudowa ulicy Cieszyńskiej. W Wapienicy powstanie też ogólnodostępny parking na terenie Szkoły Podstawowej nr 32 dla wyruszających pieszo w kierunku doliny rzeki Wapienicy. Na jego budowę otrzymaliśmy 500 tys. zł ze środków budżetu województwa w ramach Śląskiego Pakietu dla Turystyki.

Wychodząc naprzeciw potrzebom budownictwa komunalnego w mieście, rozpoczynamy budowę sześciu bloków z mieszkaniami komunalnymi przy ulicach Wapiennej i Ludwika Solskiego. Zbudowanych zostanie tam 205 mieszkań – w tym 31 lokali dla osób niepełnosprawnych, które będą usytuowane na parterach budynków. Z kolei nasze Bielsko-Białskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego sp. z o.o. rozpoczyna budowę wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. Stefana Batorego. W pięciokondygnacyjnym bloku powstanie 30 mieszkań.

Zielone miasto

Bielsko-Biała wymienione zostało w czołówce polskich miast powyżej 100 tys. mieszkańców, które

re mają największy udział terenów zielonych w powierzchni miasta. W raporcie Obserwatorium Polityki Miejskiej Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, który powstał m.in. przy wykorzystaniu zdjęć satelitarnych, najwyżej pod względem udziału terenów zielonych w powierzchni miast plasują się Koszalin – 70 proc., Zielona Góra – 67,5 proc., Kielce – 66,8 proc., Dąbrowa Górnicza – 63,4 proc. oraz Bielsko-Biała – 62,9 proc.

Wkrótce przybędą nam dwa kolejne tereny zielone – dwa ogrody edukacyjne: Tajemniczy Ogród na części cmentarza żydowskiego oraz Różany Ogród wokół Willi Sixta przy ul. Adama Mickiewicza – jako efekt porozumienia zawartego pomiędzy miastem, Gminą Wyznaniową Żydowską oraz Klubem Gaja.

Trwa już w ramach Budżetu Obywatelskiego 2021 realizacja projektu 332 *drzewa i 5 gałęzi*, sadzone są wysokie drzewa, powstają skwery.

Jak co roku na wiosnę, cieszą oko posadzone w mieście piękne kwiaty. Do charakterystycznych miejsc w Bielsku-Białej, w których kwiaty pojawiały się w ubiegłych latach, doszły kolejne. W sumie w całym mieście posadzonych zostało 30.000 wiosennych kwiatów. Więcej kwiatów będzie także w ogródkach kawiarnianych na Rynku.

oprac. wag

ŚCIEŻKI ROWEROWE TO PRZYSZŁOŚĆ

Miłośnicy podróżowania rowerami powinni bliżej zainteresować się liczbami 17 i 604. Nie jest to zachęta do studiowania numerologii lub poszukiwania szczęśliwych liczb, a jedynie oznaczenia najważniejszych ścieżek rowerowych, jakie przebiegają i będą przechodziły przez stolicę Podbeskidzia.

– Bielsko-Biała przygotowuje szerokie plany dla ścieżki rowerowej nr 17 (północ – południe) oraz 604 (wschód – zachód). Trasa 604 ma być elementem wojewódzkiej trasy z Cieszyna do Bielska-Białej i będzie się łączyć z trasą krajową nr 17. Uzupełnieniem tych tras komunikacyjnych są ścieżki o charakterze typowo rekreacyjnym, takie jak: istniejąca ścieżka wokół lotniska czy planowa ścieżka na Bulwarach Straceńskich – informuje zastępca dyrektora ds. inwestycyjnych w Miejskim Zarządzie Dróg w Bielsku-Białej Wojciech Barteczko.

Realizacja tego ambitnego planu wymaga współpracy z gminami ościennymi, szczególnie Czechowicami-Dziedzicami i Wilkowicami oraz pozyskania dużych środków z Unii Europejskiej. Nikogo nie trzeba przekonywać, że ścieżki rowerowe to oszczędność terenów miejskich oraz energii, redukcja emisji spalin i hałasu, ochrona wartości naturalnych i kulturowych, kształtowanie proekologicznych za-

chowań komunikacyjnych mieszkańców.

Aktualnie w granicach Bielska-Białej wyznaczonych jest w sumie ok. 38,5 km dróg dla rowerów, dróg dla rowerów i pieszych oraz pasów rowerowych. Większość – 27,4 km – stanowią dwukierunkowe drogi dla rowerów, jednokierunkowe drogi dla rowerów to 1,4 km, pozostałe 8 km to tzw. ciągi pieszo-rowerowe – na długości 5,2 km jednokierunkowe. W Bielsku-Białej występują także pasy ruchu dla rowerów o łącznej długości 0,6 km oraz ciągi nieformalne o długości 0,9 km. Mamy też jeden kontraruch rowerowy o długości ok. 0,3 km.

– Niestety obszar centralny miasta pozbawiony jest całościowej infrastruktury rowerowej. Ciągi rowerowe nie tworzą spójnej sieci, co jest ich podstawową wadą.

Nie spełniają także funkcji połączeń międzydzielnicowych oraz osiedli ze śródmieściem. Dlatego zrodziła się koncepcja uporządkowania i ujednolicenia dotychczasowych tras tak, aby z czasem stanowiły jeden spójny ciąg – informuje dyrektor MZD. – Zgodnie z tym planem, w najbliższych kilku latach czekać nas będzie prawdziwa rewolucja. Będziemy modernizować już istniejące drogi rowerowe i budować nowe brakujące odcinki. Jednak na wszystkie te działania potrzeba bardzo dużo pieniędzy. Dlatego liczymy na środki zewnętrzne, które, mam nadzieję, uda nam się pozyskać – dodaje W. Waluś.

Trzeba podkreślić, że przejście północ – południe będzie wymagało korekty geometrii istniejących jezdni i skrzyżowań, w związku z tym w niektórych miejscach zmiany będą kosmetyczne, a w innych wymagać będą dużych inwestycji. Bielsko-Biała stara się w ramach Aglomeracji Beskidzkiej uzyskać środki zewnętrzne wspólnie z gminami Czechowice-Dziedzice i Wilkowice.

Zbliża się kolejna perspektywa finansowa Unii Europejskiej 2021-2027, dlatego opracowanie koncepcji tras rowerowych dla miasta umożliwi skuteczne aplikowanie po fundusze na infrastrukturę rowerową. Spójna i przemyślana koncepcja, wypracowana ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami, ma zagwarantować powstanie wysokiej jakości sieci tras rowerowych, które spełnią oczekiwania jej

użytkowników. Dokument ten jest również odpowiedzią na wyzwania, jakie stawia przed miastem polityka klimatyczna i ochrony środowiska.

W Bielsku-Białej trasa 604 ma być elementem docelowej wojewódzkiej trasy z Cieszyna do naszego miasta i przechodzić od granicy z Jaworzem przez Hulanek i zmodernizowaną ul. Piastowską do planowanego centrum przesiadkowego. To będzie taki naturalny węzeł dla ścieżek, bowiem w pobliżu centrum dochodzić będzie również trasa nr 17, czyli Velo Biała – główny ciąg rowerowy miasta biegnący wzdłuż rzeki Białej od granicy miasta na północy z miastem Czechowice-Dziedzice do granicy na południu z gminą Wilkowice.

Obie najważniejsze trasy mają uzyskać po ok. 12 kilometrów długości. W miarę, jak będą postępowywały prace i pojawiały się środki, będziemy informować o wprowadzanych konkretnych rozwiązaniach na określonych miejscach.

Przygotowana koncepcja była konsultowana ze środowiskiem użytkowników rowerów, w tym powołanej zarządzeniem prezydenta Bielska-Białej Zjednoczonej Bielskiej Inicjatywy Rowerowej (ZBIR). ZBIR stał się organem opiniotwórczo-doradczym prezydenta w sprawach związanych z polityką rowerową, a w szczególności z rozwojem mobilności rowerowej i turystyki rowerowej. W tym też zakresie ZBIR na licznych spotkaniach oraz konsultacjach opiniował tę koncepcję.

Jacek Kachel



WALKA ZE SMOGIEM I OCHRONA KLIMATU



Monitorowanie jakości powietrza, termomodernizacja budynków, zastosowanie energooszczędnych technologii, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii – to obecnie jedna z wizytówek Bielska-Białej.

Nie jest tajemnicą, że stolica Podbeskidzia, podobnie jak spora część polskich miast, ma problem ze smogiem. Jednak nikt tu nie czeka, aż sprawa sama się rozwiąże – miasto wykorzystuje wszystkie możliwości, jakie są do dyspozycji, aby ten stan rzeczy zmienić.

– Już w 2010 roku, jako pierwsze miasto w Polsce, przyjęliśmy w Bielsku-Białej *Plan działań na rzecz zrównoważonej energii*, który przewidywał redukcję zużycia energii, a tym samym zmniejszenie emisji dwutlenku węgla i innych zanieczyszczeń do powietrza poprzez wymianę węglowych źródeł ciepła na ekologiczne; termomodernizację budynków; zastosowanie technologii energooszczędnych; wykorzystanie odnawialnych źródeł energii i zmianę przyzwyczajeń transportowych mieszkańców – informuje zastępca na-

czelnika Wydziału Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej Piotr Sołtysek. – Dziś możemy już chwalić się wymiernymi efektami naszych działań. Dzięki dotacjom udzielanym przez miasto do końca 2020 roku na terenie miasta zlikwidowanych zostało blisko trzy tysiące kotłowni węglowych, które zostały zastąpione przez w pełni ekologiczne źródła ciepła. Pozwoliło to na redukcję ogromnej ilości pyłów powstających przy spalaniu węgla w starych kopcuchach; redukcji – o ponad 11 tysięcy ton rocznie – uległa także emisja dwutlenku węgla – dodaje P. Sołtysek.

O dodatkowe 70 tysięcy ton zredukowana została w mieście emisja dwutlenku węgla dzięki gruntownej modernizacji sieci ciepłowniczej należącej do spółki Therma. Z kolei modernizacja elektrociepłowni, wyposażonej obecnie w bardzo nowoczesne urządzenia oraz gigantyczny akumulator ciepła, przyniosła redukcję emisji dwutlenku węgla o około 120 tys. ton.

Termomodernizacji poddano 85 proc. miejskich budynków publicznych, co również wpłynęło na poprawę jakości powietrza w mieście. Od 2000 r. żaden z nich nie jest ogrzewany węglem.

Na przestrzeni ostatnich lat miasto wspiera finansowo mieszkańców, którzy zdecydowali się na instalację w swoich domach odnawialnych źródeł energii. Dzięki pomocy samorządu powstało ponad tysiąc takich instalacji. Dodatkowo w ubiegłym roku uzyskano na ten cel unijną dotację, dzięki której do końca 2022 roku powstanie w mieście ponad 600 instalacji fotowoltaicznych, 150 instalacji solarnych oraz 240 instalacji z pompami ciepła.

Działania proekologiczne i programy nie są skierowane wyłącznie do właścicieli prywatnych budynków. Stworzony został m.in. projekt ucieplnienia osiedli położonych w centrum miasta. Ma on na celu likwidację pieców węglowych w budynkach wielorodzinnych i podłączanie ich do sieci ciepłowniczej. Wspólnoty mieszkaniowe mogą liczyć na dotacje do wykonania wewnętrznych instalacji centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody użytkowej.

W ramach programu zmiany przyzwyczajeń transportowych mieszkańców Bielsko-Biala jako pierwsze miasto w województwie śląskim zdecydowało się na uruchomienie bezobsługowych wypożyczalni rowerów.

– Pomysł spotkał się z ogromnym zainteresowaniem zarówno ze strony mieszkańców, jak i turystów. Dzięki tej inicjatywie nie tylko promujemy zdrowy i aktywny styl życia, ale zmieniamy też przyzwyczajenia komunikacyjne bielszczan. Wielu z nich, zamiast korzystać na co dzień z samochodu, wybiera rower – informuje Katarzyna Kordas z Wydziału Ochrony Środowiska i Energii UM.

Warto podkreślić, że Bielsko-Biala jest także jednym z pionierów działań na rzecz monitorowania jakości powietrza. Pierwsze miejskie urządzenie monitorujące (nie licząc stacji centralnego systemu Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska) zostało zainstalowane już na początku lat 90.

Od niedawna na stronie internetowej www.powietrze.bielsko-biala.pl mieszkańcy mogą sprawdzić, jaki w danej chwili jest stan powietrza w 10 różnych lokalizacjach na terenie miasta. Dodatkowo w mieście ustawionych zostało 25 ekosłupków. Są to zaawansowane urządzenia służące do pomiaru i sygnalizowania jakości powietrza za pomocą koloru światła. Na podstawie wyników bieżących pomiarów stężenia pyłów zawieszonych oraz innych zanie-

MIASTO

czyszczeń oświetlenie ledowe przybiera barwę zgodną z Polskim Indekssem Jakości Powietrza – od zielonej, oznaczającej brak zanieczyszczeń, po ciemnoczerwoną.

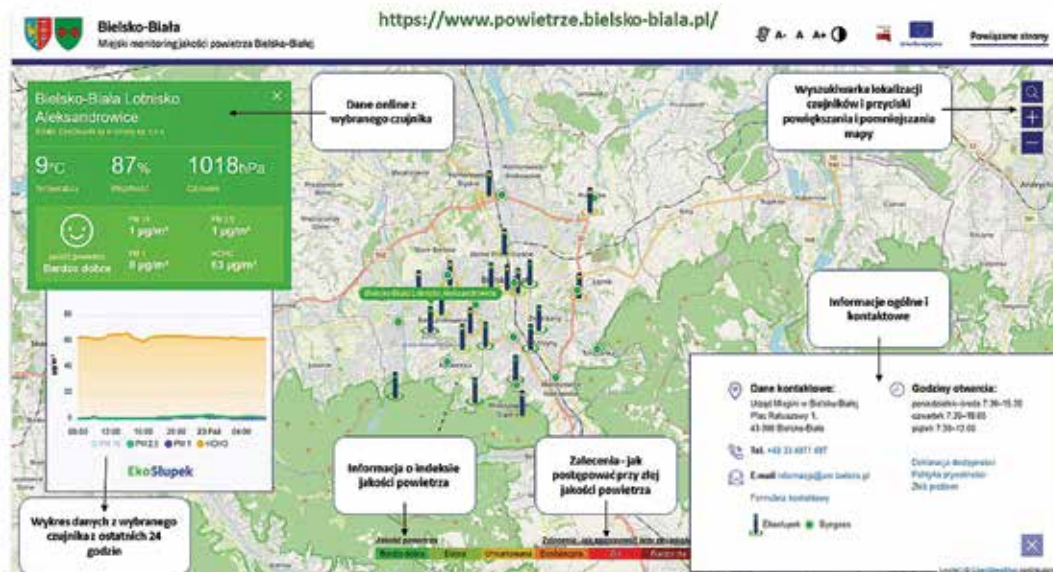
Przed nami jeszcze sporo pracy. Pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska i Energii w Urzędzie Miejskim szacują, że w prywatnych, jednorodzinnych budynkach pozostało do wymiany około 7 tysięcy węglowych kotłowni, w lokalach mieszkalnych należących do gminy zlikwidowano do tej pory 1.145 starych pieców, a zlikwidować trzeba jeszcze około 3.700. Na ten rok przewiduje się likwidację 450 kopciuchów w domach jednorodzinnych i około 700 pieców w budynkach wielorodzinnych.

Z roku na rok działań będzie przybywać. 5 maja br. miasto podpisało porozumienie z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na prowadzenie punktu przyjęć wniosków do krajowego programu *Czyste powietrze*, co z pewnością spowoduje wzmocnienie w mieście dotychczasowych działań w zakresie wymiany kopciuchów o działania o charakterze typowej termomodernizacji budynków jednorodzinnych. Miasto planuje także uruchomienie nowego projektu wspartego środkami unijnymi, a realizowanego w latach 2022-2023, pozwalającego na likwidację kolejnych 500-600 kopciuchów.

Czy są już widoczne efekty ekologiczne tych działań? Dane monitorujące jednoznacznie wskazują, że idziemy w dobrym kierunku. Jeszcze do roku 2013 wskaźniki jakości powietrza w naszym mieście były przekroczone w czterech badanych parametrach (pył PM10 i PM2,5 stężenia roczne, pył PM10 w zakresie liczby dni z przekroczeniami oraz benzo(a)piren). Od tego czasu z roku na rok następuje systematyczna poprawa. Od 2014 roku już nie ma przekroczeń stężeń rocznych w pyłach PM10, a od 2019 roku nie ma także przekroczeń PM10 w zakresie liczby dni z przekroczeniami. Co do pozostałych dwóch wskaźników notuje się najniższe w historii wartości, jednakże nadal przekraczające normę.

Jacek Kachel

Przy pisaniu artykułu skorzystało z materiałów Wydziału Ochrony Środowiska i Energii Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.



O EKOSPALARNI DO TEJ PORY

Nic o was bez was – tak w skrócie można podsumować dotychczasowe działania Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej w zakresie działań co do ewentualnej budowy w mieście instalacji termicznego przekształcania odpadów. Od kiedy temat pojawił się na tapecie, w mieście odbyło się wiele dyskusji, spotkań, dyżurów telefonicznych i akcji informacyjnych dla mieszkańców w sprawie gospodarowania odpadami. Poniżej opisujemy wszystkie te działania na przestrzeni prawie półtora roku. Ostatecznie o tym, czy ekospalarnia w Bielsku-Białej powstanie, zdecydują w referendum sami bielszczanie.

Coraz trudniej zagospodarować wciąż rosnący strumień odpadów komunalnych oraz pozostałości z ich przetwarzania, a koszty tego procesu stale rosną. Miasto zmuszone jest do bieżącego podejmowania działań, by stworzyć optymalny, a zarazem kompleksowy system gospodarki odpadami komunalnymi, przyjazny dla środowiska naturalnego i zapewniający realizację zadań własnych na najwyższym poziomie. Po przeprowadzeniu wielu analiz podjęto więc działania w celu uzupełnienia obecnego systemu gospodarowania odpadami gmin Aglomeracji Beskidzkiej o instalację termicznego przekształcania odpadów. Doświadczenia krajowe wskazują, że może to stanowić klucz do zahamowania wzrostu cen przetwarzania odpadów komunalnych.

Termiczne przekształcanie odpadów maksymalnie zmniejsza ich objętość i masę, zaś wydzielane podczas spalania odpadów ciepło może zostać odzyskane i przekształcone w energię użyteczną w postaci prądu elektrycznego i ciepła sieciowego. Termiczne przekształcanie odpadów prowadzi też do odzysku zawartych w nich surowców wtórnych – metali; pozostałe po nim niepalne składniki nadają się do składowania i/lub ewentualnego wykorzystania. Poza tym proces ten zmniejsza emisję z elektrowni i elektrociepłowni opalanych węglem – tzw. substitucję paliw – oraz efekt cieplarniany, powodowany uwalnianiem ze składowanych odpadów metanu.

Pierwszym krokiem do termicznego przekształcania odpadów w Bielsku-Białej było podjęcie 28 stycznia ub.r.

przez Radę Miejską w Bielsku-Białej uchwały w sprawie wyrażenia akceptacji na podjęcie działań w zakresie realizacji przedsięwzięć zmierzających do powstania na terenie Bielska-Białej Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych. Podczas posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Subregionu Południowego Województwa Śląskiego Aglomeracja Beskidzka 13 stycznia ub.r. jego członkowie podjęli uchwałę dotyczącą podjęcia współpracy w celu wspólnej realizacji partnerskich projektów dotyczących gospodarki odpadami na terenie subregionu południowego województwa śląskiego.

1 lipca prezydent miasta powołał zespół do spraw wypracowania koncepcji dostosowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi w Bielsku-Białej do modelu gospodarki obiegu zamkniętego (tzw. zero waste). Zespół miał dziewięć posiedzeń, podczas których jego członkowie omówili bieżące zagadnienia oraz propozycje dotyczące gospodarowania odpadami zgłaszane przez mieszkańców i członków Rady Interesariuszy. To gremium powstało z inicjatywy prezydenta. Rada Interesariuszy jest organem doradczym-opiniotwórczym, którego rola to analizowanie rozwiązań pozwalających optymalizować gospodarkę odpadami na terenie Aglomeracji Beskidzkiej. Rada skupia m.in. społeczników, aktywistów, ekspertów uczelni wyższych merytorycznie związanych z problematyką unieszkodliwiania odpadów, przedstawicieli: miasta Bielska-Białej, Zakładu Gospodarki Odpadami S.A. w Bielsku-Białej, rad osiedli i gmin wchodzących w skład Aglomeracji Beskidzkiej, a także organizacji pozarządowych zajmujących się tematyką gospodarki odpadami. Chodziło o to, aby głos strony społecznej w tej sprawie stał się mocno słyszalny. Do tej pory gremium zebrało się pięć razy. Podczas posiedzeń członkowie rady zadawali pytania, mieli też okazję zapoznania się ze stanowiskami różnych ekspertów z dziedziny gospodarki odpadami. W ramach działalności rady zorganizowano również dwie wizyty w Zakładzie Gospodarki Odpadami S.A. w Bielsku-Białej i jedną w Elektrociepłowni w Czechowicach-Dziedzicach.

ciąg dalszy na str. 10

MIASTO

O EKOSPALARNI DO TEJ PORY

– dokończenie ze str. 9

Działania zmierzające do powstania w Bielsku-Białej instalacji termicznego przekształcania odpadów nie mogły się rozpocząć bez dokładnej analizy. Urząd Miejski zlecił wykonanie analizy wielokryterialnej, która miała odpowiedzieć na pytania, czy ekospalarnia w naszym mieście mogłaby powstać oraz jak dokładnie miałaby funkcjonować, spełniając wszelkie europejskie normy. Wariant przedstawiony w analizie wielokryterialnej dla instalacji planowanej dla Aglomeracji Beskidzkiej zakłada dobór rozwiązań pod kątem minimalizacji oddziaływania środowiskowego, maksymalizacji sprawności wytwarzania energii elektrycznej w skojarzeniu z wytwarzaniem energii cieplnej, optymalizacji kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych, ergonomii, niezawodności, remontowalności i trwałości. Ta szczegółowa analiza, której podsumowanie zostało zaprezentowane Radzie Miejskiej podczas sesji 20 października ub.r., stała się podstawą merytoryczną do rozmów z mieszkańcami i samorządowcami.

W oparciu o dokument od początku 2021 roku Urząd Miejski oraz Zakład Gospodarki Odpadami prowadzą dialog z mieszkańcami na temat systemu gospodarki odpadami oraz planów budowy ekospalarni na terenie miasta.

Jeszcze zanim analiza była gotowa, Ratusz już prowadził na ten temat rozmowy z bielszczanami. Pierwsze z takich spotkań odbyło się w czerwcu ub.r. w Urzędzie Miejskim. Podczas debaty swoje argumenty mogli przedstawić zarówno zwolennicy instalacji, jak i jej przeciwnicy. Niestety, kolejne zaplanowane spotkania bezpośrednie nie odbyły się przez sytuację epidemiczną. Jednak pomimo pandemii, urząd starał się, aby zarówno mieszkańcy, którzy używają Internetu, jak i ci, którzy preferują tradycyjne środki przekazu, mogli zadać pytania i wyrazić swoją opinię w sprawie budowy instalacji. I tak się dzieje, mimo że jest to wstępna faza projektu – nie objęta prawnym obowiązkiem konsultacji społecznych. Bielszczanie za pomocą kanałów internetowych oraz drogą tradycyjną mogą zapoznać się z najważniejszymi informacjami na temat termicznego przekształcania odpadów oraz gospodarki odpadami o obiegu zamkniętym. Do mieszkańców trafił również list od prezydenta miasta, który zachęca do dialogu w tej sprawie. Przez cały okres przygotowawczy mieszkańcy mogą zadawać pytania dotyczące ekospalarni na stronie itpobielskobiala.pl. W zakładce Zadaj pytanie.

W styczniu br. UM czterokrotnie zorganizował dyżury telefoniczne w sprawie instalacji. Na pytania bielszczan odpowiadali eksperci – prof. Tadeusz Pająk, jeden z największych autorytetów w Polsce z zakresu termicznego przetwarzania odpadów, oraz Marcin Chelkowski, specjalista z zakresu gospodarki odpadami obiegu zamkniętego, z wieloletnim doświadczeniem w tej branży. Podczas dyżurów przeprowadzili oni 33 rozmowy.

Mieszkańcy mogli też wziąć udział w specjalnej ankiecie dotyczącej gospodarki odpadami w Bielsku-Białej. Na pytania w niej zawarte odpowiedziało 1.168 osób, z czego 85,8 procent opowiedziało się za gospodarką odpadami o obiegu zamkniętym, czyli koncepcją, w której produkty, materiały oraz surowce po-

winny pozostawać w gospodarce tak długo, jak jest to możliwe, a wytwarzanie odpadów powinno być jak najbardziej zminimalizowane. 69,7 procent mieszkańców, wypełniających ankietę uznało, że warto wykorzystać odpady, które obecnie trafiają na wysypisko śmieci, do wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej. Waloryzacja energetyczna odpadów, czyli spalanie śmieci w taki sposób, by w efekcie uzyskać także zieloną energię przeznaczoną dla miejskich systemów ciepłowniczych to olbrzymi krok na drodze do zrównoważonego rozwoju. Należy również pamiętać, że dzięki termicznemu przetwarzaniu odpadów pozyskuje się energię elektryczną. Na pytanie: *Czy posiadając aktualną wiedzę o ekospalarni, popierasz jej powstanie w Bielsku-Białej?* 60,9 procent ankietowanych odpowiedziało tak. Przeciw było 35,4 proc. 3,7 proc. udzieliło odpowiedzi *nie wiem*. Dzięki ankiecie urząd uzyskał cenne informacje, które zostaną wzięte pod uwagę w dalszych działaniach informacyjnych.

Na podstawie wyników ankiety podjęta została decyzja o przystąpieniu do sporządzenia studium wykonalności inwestycji, które zawierać będzie m.in. analizę finansowo-ekonomiczną przedsięwzięcia. Opracowanie ma zostać przygotowane do 31 maja br.

W przestrzeni publicznej miasta w ramach akcji informacyjnej o instalacji i gospodarce odpadami rozmieszczone były plakaty, ulotki i gazetki edukacyjne. Wydział Gospodarki Odpadami UM zorganizował konkursy ekologiczne dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych oraz uruchomił internetową platformę grywalizacyjną (wykorzystującą elementy gier i techniki projektowania gier w kontekście niezwiązanych z grami – przyp. red.). Celem tych działań było zgłębianie wiedzy dotyczącej gospodarki odpadami oraz nauka prawidłowych postaw ekologicznych.

W tym roku w mieście odbyły się również debaty. Pierwsze takie spotkanie zorganizował Dom Mediowy Film Faktor. Dyskusja nad budową spalarni w Bielsku-Białej zrealizowana została w ramach programu gospodarczo-biznesowego *Ważne w Regionie*, a jej uczestnikami byli: przewodniczący Rady Miejskiej w Bielsku-Białej Janusz Okrzesik, prezes Stowarzyszenia Gmin Polska Sieć *Energie Cités* Zbigniew Michniowski, specjalista w budowie spalarni Michał

Rozbicki oraz ekspert do spraw energii odnawialnej Józef Neterowicz. Organizatorem kolejnej debaty było Radio Bielsko. Tam o ekospalarni rozmawiali zastępca prezydenta Piotr Kucia i przedstawiciel Stowarzyszenia Mieszkańców Wapienicy Leszek Postuszyński. Debatę *Czy spalarnia jest nam potrzebna?* została przeprowadzona z inicjatywy Stowarzyszenia Niezależni. BB oraz Polska 2050 w Bielsku-Białej, a udział w niej wzięli: ekspert w zakresie gospodarowania odpadami Marcin Chelkowski, prezes Fundacji Pro Terra, Instytut Strategii 2050 Hanna Marliere i Paweł Głuszynski z Towarzystwa na rzecz Ziemi. Miasto za każdym razem reprezentował zastępca prezydenta Piotr Kucia. Swoje pytania zadawali także przedstawiciele grup mieszkańców popierających i sprzeciwiających się budowie spalarni.

5 maja br. do prezydenta Bielska-Białej trafiła petycja podpisana przez ponad 3.000 osób – *Tak dla odpowiedzialnej i racjonalnej gospodarki odpadami! Tak dla instalacji termicznego przekształcania odpadów dla Aglomeracji Beskidzkiej!* Jej autorzy wskazują na fakt, że instalacje termicznego przekształcania odpadów są rozwiązaniem, które można zastosować przy jednoczesnym wykorzystaniu energii cieplnej i elektrycznej. Dzięki zaawansowanym technologiom instalacje do odzysku energii z odpadów są bezpieczne dla otoczenia i powietrza, którym oddychamy. W opinii sygnatariuszy petycji, nie ma także obaw co do pogorszenia jakości wizerunku turystycznego miasta i regionu, ponieważ architektura instalacji termicznego przekształcania odpadów może stanowić walor.

Dialog z mieszkańcami nadal jest i będzie prowadzony, a sporządzenie studium wykonalności i ubieganie się o niezbędne do powstania ekospalarni decyzje administracyjne nie przesądzą o jej realizacji. Co bardzo istotne dla całej sprawy, po uzyskaniu prawomocnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia, prezydent miasta zapowiedział przeprowadzenie w mieście referendum, które ostatecznie przesądzi o losach Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów w Bielsku-Białej.

źródło: Wydział Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej
oprac. ek



*Spalarnia może być atrakcją turystyczną. Ten bajkowy obiekt to jedna z trzech spalarni działających w Wiedniu. Powstała w latach 70. ubiegłego wieku, obecny wygląd uzyskała w roku 1987.
fot. pixabay*



Nowoczesna i przyjazna biblioteka na Osiedlu Beskidzkim – wnętrza filii Książnicy Beskidzkiej przy ul. Babiogórskiej 11

OBYWATELSKI 2020

Tradycyjnie, w pierwszym numerze kwartalnika Magazynu Samorządowego podsumowujemy zadania zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego w roku poprzednim. Według stanu na 27 maja 2021 roku spośród 33 zwycięskich zadań Budżetu Obywatelskiego Bielska-Białej 2020 z powodzeniem zrealizowano 20, częściowo 3, w trakcie realizacji jest 8, a w przypadku dwóch zadań odstąpiono od realizacji. BOBB 2020 opiewał na łączną kwotę 5.064.650 zł z czego 1.406.700 zł przeznaczono na projekty ogólnomiejskie oraz 3.657.950 zł na zadania osiedlowe.

Z puli zadań ogólnomiejskich w całości wykonano jedno zadanie – było to wyposażenie przedszkoli oraz szkół podstawowych i średnich na terenie miasta w modułowe zestawy służące konstruowaniu, programowaniu oraz sterowaniu robotami w oparciu o zasadę, że nauka przedmiotów ścisłych może być świetną zabawą. Projekt pod nazwą *Młodzi łowcy androidów, czyli roboty edukacyjne w szkołach i przedszkolach* Miejski Zarząd Oświaty zrealizował do grudnia 2020 roku za 656.700 zł. W przypadku drugiego projektu ogólnomiejskiego decyzją prezydenta miasta z października 2020 roku odstąpiono od realizacji zadania. Mowa tu o *Rodzinnym parku odkrywców*, czyli parku, który miał uczyć poprzez zabawę z pięcioma strefami tematycznymi: naukową, muzyczną, iluzji, sensoryczną i sferą bielską poświęconą historii i kulturze naszego miasta. Park miał być zlokalizowany na Błoniach przy ul. Pocztowej. Na odstąpienie od realizacji tego zadania złożyło się kilka czynników. Co prawda inwestycja doczekała się kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, ale już jedyna oferta, która wpłynęła w przetargu na zakup urządzeń zabawowo-naukowych znacznie przewyższała przeznaczone na ten cel środki. W trakcie prowadzonego postępowania wpłynął też wniosek dotyczący uwag do specyfikacji. Dlatego, decyzją prezydenta odstąpiono od realizacji zadania.

Więcej udało się zrobić na polu projektów osiedlowych.

Dla **osiedla Aleksandrowice** Wydział Gospodarki Miejskiej miał wykonać za 100.000 zł Siegacz od ul. Oliszowej. We wrześniu 2020 roku została opracowana kompletna dokumentacja projektowo-kosztorysowa, ale z uwagi na ryzyko niewykonania zadania do końca roku roboty budowlane i pieniądze na ich wykonanie zostały przeniesione na bieżący rok. Teraz Urząd Miejski szuka wykonawcy inwestycji. Siegacz powinien być gotowy do końca 2021 roku.

Książnica Beskidzka w całości zrealizowała za to zadanie za 115.000 zł dla **osiedla Beskidzkiego** pn. *Nowoczesna i przyjazna biblioteka na Osiedlu Beskidzkim*. Do siedziby biblioteki przy ul. Babiogórskiej 11 Książnica zakupiła książki i audiobooki dla dzieci i dorosłych, trzy zestawy komputerowe z oprogramowaniem, a także nowe regały, krzesła i stoliki.

Dla **osiedla Biała Krakowska** za 150.000 zł w Szkole Podstawowej nr 18 zostało zrealizowane zadanie pn. *Zabawa i edukacja dla wszystkich przy SP nr 18*. Przy ul. Cypriana Kamila Norwida 30 powstało miejsce rekreacji i edukacji z bezpieczną nawierzchnią i elementami kolorowych gier, ławkami i tablicami edukacyjnymi oraz stojakiem na rowery.

Osiedle **Biała Północ** dzięki zadaniu realizowanym przez Wydział Go-

spodarki Miejskiej za 120.000 zł pn. *Budowa warowni – nowoczesnego zestawu zabawowo-sprawnościowego* wzbogaciło się o obszerną konstrukcję wielopoziomowych podestów połączonych tunelem linowym, do których zamontowane są różnego rodzaju elementy wspinaczkowe – komin, tunel linowy, układ wspinaczkowy, drabinki i tyrolka. Wszystko to dołączyło do istniejących atrakcji na osiedlowym placu zabaw przy ul. gen. Józefa Chłopickiego.

Osiedle Biała Wschód dzięki BOBB 2020 ma zmodernizowany ogródek jordanowski przy ul. Wyzwolenia. Wydział Gospodarki Miejskiej zrealizował inwestycję za 150.000 zł. Dzięki zadaniu uporządkowano teren i wymieniono nawierzchnię na bezpieczną, pojawiły się też nowe sprzęty, m.in. karuzela, huśtawka ważka, sprężynowce, wielka forteca, huśtawka wahadłowa i inne urządzenia zabawowe.

Przebudowa i doposażenie istniejącego placu zabaw oraz przebudowa ciągów pieszych to natomiast zadanie zrealizowane przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej na **osiedlu Bielsko Południe**. Koszt inwestycji przy ul. Grażyny wyniósł 101.600 zł. Dzięki tym pieniądzom powstał projekt techniczny, który pozwolił na zgłoszenie robót budowlanych, w ramach których wykonano przebudowę ciągów pieszych oraz przebudowę i doposażenie placu zabaw. Plac wzbogacił się o pociąg ze jeżdźalnią, piaskownicę, bezpiecz-

ną powierzchnię, małpi gaj i chodniki. Ze względu na niewystarczającą ilość środków oraz na fakt, że plac zabaw nie jest usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie z drogą, ZGM odstąpił od montażu ogrodzenia. Nie zamontowano też huśtawki wahadłowej – zgodnie z warunkami technicznymi dla każdego urządzenia ustalona jest strefa bezpieczeństwa, która powinna pozostać wolna od innych elementów placu zabaw, a tu nie udało się tego spełnić.

Dla **osiedla Dolne Przedmieście** Wydział Gospodarki Miejskiej miał wykonać modernizację ulicy Struga wraz z chodnikami. Inwestycja za 130.850 zł została przeniesiona na 2021 rok z powodu konieczności uregulowania spraw własnościowych terenu. Obecnie trwa poszukiwanie wykonawcy projektu. Realizacja inwestycji nastąpi do końca grudnia br.

Typowo drogowe zadanie dotyczy również **osiedla Górne Przedmieście**. Tu Wydział Gospodarki Miejskiej za 139.000 zł ma zmodernizować ciąg pieszo-jezdny w rejonie ulic Czystej i ks. Piotra Skargi. W pierwszym przetargu na początku ub. roku nie udało się wybrać wykonawcy dokumentacji projektowej, projekt został sporządzony dopiero po drugim postępowaniu w październiku co spowodowało, że wykonanie modernizacji przesunęło się na br. Inwestycja będzie gotowa do końca roku.

ciąg dalszy na str. 12-13

OBYWATELSKI 2020

– dokończenie ze str. 11

Na **osiedlu Grunwaldzkim** dzięki zadaniu **INTEGRACJA – Zakup książek i wyposażenia dla Filii Integracyjnej Książnicy Beskidzkiej na Osiedlu Grunwaldzkim** filia biblioteki przy ul. Tadeusza Rychlińskiego 20 wzbogaciła się m.in. o: nowości wydawnicze, audiobooki, gry planszowe, zestawy komputerowe, laptopy, stoliki konferencyjne, czy czytaki – sprzęt otwierający dla osób niepełnosprawnych. Wszystko kosztowało 70.000 zł.

Dla **osiedla Hałcnów** w Szkole Podstawowej nr 28 przy ul. Wyzwolenia 343 zrealizowane zostało zadanie **Nasza planeta Ziemia**. W ramach projektu za 105.500 zł w szkole powstała pracownia eksperymentalna umożliwiająca uczniom naukę przyrody, biologii, chemii, fizyki i geografii poprzez doświadczanie, wyciąganie wniosków, odkrywanie i konstruowanie. Za pieniądze z BOBB szkoła wyremontowała salę, zakupiła sprzęty multimedialne oraz przyrządy pomiarowe, a także stół i krzesła.

Osiedle Kamienica dzięki ubiegłorocznemu BOBB ma lepiej wyposażoną jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej. Wydział Zarządzania Kryzysowego oraz właściwie Ochotnicza Straż Pożarna za 150.000 zł doposażyli miejscowych strażaków-ochotników w specjalne ubrania i obuwie, kominiarki, rękawice, hełmy i ubrania koszarowe. Dzięki pieniądзом do szatni bojowej zakupiono nowe szafki, a lekki samochód Ford, będący na wyposażeniu strażaków-ochotników, wzbogacił się o niezbędny sprzęt ratowniczy, m.in. agregat prądotwórczy, prądownicę, pompę elektryczną i elektronarzędzia akumulatorowe.

W połowie tego roku wykonanego zadania kolejnej edycji BOBB doczekają się mieszkańcy **osiedla Karpackiego**. W ramach projektu **Rekarpackie** przy ul. Giewont powstaje miejsce do wypoczynku dla dzieci – plac zabaw z urządzeniami zabawowymi, kredowsko, miejsce do czytania książek, siłownia terenowa i ścieżka sensoryczna. W ub.r. Wydział Gospodarki Miejskiej doprowadził do sporządzenia dokumentacji projektowej i umowy użyczenia gruntu, na którym jest zlokalizowany plac zabaw ponieważ był on oddany w użytkowanie wieczyste Karpackiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Obecnie trwają prace budowlane na tym terenie.

Od przedszkolaka do książkoczytaka – wspólnie rozwijamy centra

oświatowo-kulturalne w naszej dzielnicy to zadanie zrealizowane dla **osiedla Komorowice Krakowskie** w filii Książnicy Beskidzkiej przy ul. Olimpijskiej 16. Ze względu na często odwiedzające bibliotekę dzieci z Przedszkola nr 40 obiekt został wyposażony w specjalne mebelki, zestaw gier edukacyjnych i logicznych, bajki, słuchowiska oraz książki edukacyjne. Zadanie realizowała Książnica Beskidzka, a jego koszt wyniósł 25.000 zł.

Drugie zadanie realizowane dla Komorowic Krakowskich nosi nazwę **W zdrowym ciele, zdrowy duch. Tworzymy przestrzeń do kreatywnego i wszechstronnego rozwoju dzieci i ułatwiamy dostęp rodziców do placówki**. Przedszkole nr 40 przy ul. Komorowickiej 338 wykonało zadanie w całości. Za 125.000 zł zagospodarowano przestrzeń w ogrodzie przedszkolnym, dzięki czemu powstało miejsce do bezpiecznej i kreatywnej zabawy – dwa place zabaw i piaskownica, a także ścieżki z bruku wzdłuż budynku i kilka miejsc parkingowych. Wykonana została również brama od frontu budynku, a drugą bramę przesunęło – wszystko ze względów bezpieczeństwa i dostępności dla osób niepełnosprawnych.

Za 75.000 zł dla **osiedla Komorowice Śląskie** Szkoła Podstawowa nr 30 przy ul. Mazańcowickiej 34 rozbudowała bieżnię lekkoatletyczną oraz zmodernizowała rzutnię do pchnięcia kulą. Drugie zadanie realizowane w Komorowicach Śląskich nosi nazwę **Ratujemy, współpracujemy, działamy, uczymy – OSP Komorowice Śląskie**. Za 75.000 zł Wydział Zarządzania Kryzysowego oraz Ochotnicza Straż Pożarna zakupili do miejscowej jednostki OSP rzutnik do szkoleń wraz z ekranem, który jest wykorzystywany podczas szkoleń grupy operacyjnej strażaków i młodzieżowej drużyny pożarniczej oraz podczas zebrań rady osiedla, sprzęt do ćwiczeń, zestaw fantomów, ćwiczebny defibrylator, kamerę termowizyjną, umundurowania specjalne, w tym hełmy, ubrania i buty dla strażaków – ratowników.

Na przełomie maja i czerwca br. gotowe będą nowe miejsca postojowe dla mieszkańców **osiedla Kopernika**, zlokalizowane na końcu sięgacza ul. Jesionowej. Realizacja inwestycji za 150.000 zł zaczęła się w ubiegłym roku od przygotowania dokumentacji projektowej, później potrzebna była decyzja Marszałka Województwa Śląskiego o usunięciu drzewa kolidującego z parkingiem, która została wydana dopiero w listopadzie. Wyloniony w styczniu br.

wykonawca miejsc postojowych ma zakończyć zadanie lada dzień.

Na **osiedlu Leszczyn** dzięki BOBB, podobnie jak na kilku innych osiedlach, Wydział Zarządzania Kryzysowego oraz Ochotnicza Straż Pożarna doposażyli jednostkę OSP przy ul. Żywieckiej 124A w specjalistyczny sprzęt pożarniczy m.in. piły, wyciągarkę i pompę elektryczną, latarki, kamerę termowizyjną i środki ochrony osobistej strażaka. Całe zakupy kosztowały 107.500 zł.

Dla **osiedla Lipnik** Bielsko-Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Książ-

nica Beskidzka i Wydział Zarządzania Kryzysowego oraz Ochotnicza Straż Pożarna wspólnie zrealizowali zadanie **Sport, zdrowie, bezpieczeństwo w Lipniku** za 150.000 zł. **Sport** z tytułu zadania to wykonanie oświetlenia boiska i terenów rekreacyjnych Pod Gaikami przy ul. Pomorskiej/ks. Brzóska. **Zdrowie** to natomiast umieszczenie przy Miejskim Domu Kultury Lipnik, przy ul. Podgórznej 29, powszechnie dostępnego defibrylatora AED. W ramach wzmocnienia bezpieczeństwa miejscowe OSP otrzymało kurtynę wodną, latarki kątowe, czy np. radiotelefony i de-



Rozbudowany plac zabaw przy ul. Chłopskiego



Nowe miejsca parkingowe na osiedlu Kopernika



Rozbudowa parku jordanowskiego przy ul. Wyzwolenia

MIASTO

tektor prądu przemienne. Nowe wyposażenie trafiło też do filii Książnicy Beskidzkiej w Lipniku, były to nowości wydawnicze, filmy DVD i nowe meble.

Nowy ogólnodostępny parking to inwestycja zrealizowana dla **osiedla Mieszka I**. W pobliżu skrzyżowania ul. Wita Stwosza z drogą wewnętrzną, na tyłach bloku przy ul. Piastowskiej 46 za łączną kwotę 150.000 zł Zakład Gospodarki Mieszkaniowej zrealizował kilka miejsc parkingowych.

Plac zabaw to inwestycja dla **osiedla Mikuszowice Krakowskie**. Przy Przedszkolu nr 33 przy ul. Żywieckiej 316 za 139.500 zł powstał nowoczesny i bezpieczny plac ze zjeżdżalnią, mini ścianką wspinaczkową, mostkami, huśtawkami, piaskownicą, sprężynowcami w kształcie helikoptera i zwierzątkami, trampoliną, karuzelą i ławkami.

Dla **Mikuszowic Śląskich** Wydział Gospodarki Miejskiej rozbudowuje Centrum Integracji Mieszkańców Dzielnicy. Do końca czerwca teren przy ul. Olszówka 20 zostanie zrehabilitowany – będzie tam trawnik, altana, ławki, ogrodzenie i brama wjazdowa. Szacunkowy koszt przedsięwzięcia to 150.000 zł.

Na razie nie wiadomo co będzie z remontem boiska, wykonaniem dościa i rekultywacją terenu przy ul. Piastów Śląskich 16, które Wydział Inwestycji miał wykonać dla **osiedla Piastowskiego**. Wszystko zależy od oszczędności na pozostałych zadaniach BOBB 2020. W ubiegłym roku po dwóch przetargach udało się wybrać wykonawcę dokumentacji projektowej remontu boiska, którą po poprawkach i zaplaceniu kar umownych za opóźnienia firma przekazała wydziałowi na początku listopada. Szacunkowy koszt przedsięwzięcia pierwotnie wynosił 149.000 zł, po wykonaniu kosztorysu inwestorskiego okazało się, że całkowita wartość zadania to 394.418,17 zł. Z tego względu decyzją prezydenta miasta realizacja remontu została wstrzymana do czasu uzgodnienia oszczędności z innymi zadaniami BOBB 2020.

Do końca czerwca dla **osiedla Polskich Skrzydeł** Wydział Gospodarki Miejskiej za 140.000 zł zmodernizuje trakt pieszy na odcinku pomiędzy przychodnią zdrowia a ul. Skrzydlewskiego wzdłuż budynku nr 9. Po dwóch przetargach w ub.r. udało się wykonać dokumentację projektową modernizacji, po czym środki na wykonanie inwestycji zostały przesunięte na br. a realizacja ma nastąpić do połowy roku.

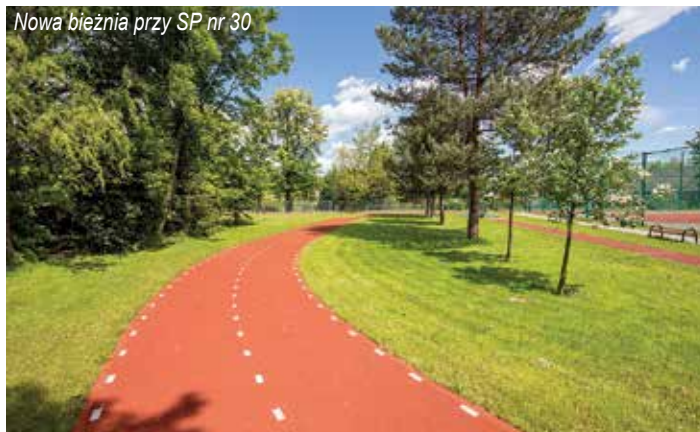
Wykonania nie doczekało się natomiast zadanie dla **osiedla Słonecznego**. Mowa o *Rozwoju infrastruktury rekreacyjno-sportowej na osiedlu Słonecznym*. Wykonanie toru do jazdy na wrotkach, rolkach, nartorolkach, segwayach. Koszt jego realizacji to 150.000 zł. W rezultacie powstała tylko dokumentacja projektowa, roboty budowlane nie zaczęły się z powodu kolizji zakresu projektu z istniejącym gaziociągiem i przyłączami gazu oraz brakiem pozytywnego uzgodnienia z Polską Spółką Gazownictwa. Szacunkowy koszt przebudowy gaziociągu wyniósł 150.000 zł. Co podwaja koszt zadania. Z tego względu realizator inwestycji – Miejski Zarząd Dróg zaproponował wnioskodawcy zmianę zakresu projektu, ale pozostało to bez odpowiedzi.

Dla **osiedla Stare Bielsko** Wydział Zarządzania Kryzysowego oraz Ochotnicza Straż Pożarna i Miejski Dom Kultury realizowali zadanie Stare Bielsko – Bezpieczeństwo i Kultura. Za 150.000 do OSP Stare Bielsko trafił dron wykorzystywany głównie do akcji poszukiwawczych zaginionych osób, narzędzia hydrauliczne do ratownictwa technicznego, umundurowania specjalne, a także wybudowana została wiata szkoleniowa. Miejski Dom Kultury odpowiedzialny był natomiast za organizację szeregu imprez kulturalnych dla mieszkańców osiedla, z powodu sytuacji epidemiologicznej nie udało się zorganizować jednej z nich. Poza tym zadanie zostało wykonane.

Za 150.000 Wydział Zarządzania Kryzysowego oraz Ochotnicza Straż Pożarna i Książnica Beskidzka zrealizowali dla **osiedla Straconka** zadanie *Remont toalet i zaplecza kuchennego przy sali szkoleniowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej Straconka/Zakup dla filii Książnicy Beskidzkiej – Biblioteka w Straconce książek, urządzeń i drobnych mebli*. Zadanie zostało w całości zrealizowane w ubiegłym roku.

Nie udało się zrealizować zadania dla **osiedla Wapienica**. Chodzi o *Pumptrack* – tor rowerowy z zakrętami i muldami dla dzieci i młodzieży. Jeszcze przed przystąpieniem do prac projektowych okazało się, że inwestycja wymaga dodatkowych opracowań, m.in. inwentaryzacji dendrologicznej, projektu ochrony drzew czy uzyskania zgód na wycinkę tych kolidujących z torem. Wszystko to znacznie podwyższałoby koszt zadania wycenionego na 60.000 zł. Decyzją prezydenta miasta odstąpiono więc od jego realizacji.

Nowa bieżnia przy SP nr 30



Defibrylator przy Domu Kultury w Lipniku



Naczelnik OSP w Starym Bielsku Czesław Jurewicz demonstruje dron

Dla **osiedla Wojska Polskiego** Miejski Zarząd Oświaty zrealizował za 100.000 zł zadanie pn. *Pracownia językowa na 6*. Dzięki niemu w Szkole Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte przy ul. Józefa Rymera 2 powstała nowoczesna pracownia językowa składająca się z 24 stanowisk wyposażonych w nowoczesny sprzęt audiowizualny do nauki języków obcych.

Zakup nowości wydawniczych oraz sprzętu edukacyjnego, organizacja spotkań autorskich dla dorosłych i dzieci dla Filii Książnicy Beskidzkiej to zadanie zrealizowane dla **osiedla Złote Łany**. Za 30.000 zł Książnica Beskidzka zakupiła do filii przy ul. Jutrzen-

ki 20 książki, audiobooki, gry planszowe, rozdzielacze do książek, zestaw kłoców a także zorganizowała spotkania autorskie dla dorosłych i przedstawienia teatralne dla dzieci.

Za 100.000 zł Wydział Gospodarki Miejskiej także dla **osiedla Złote Łany** wykonał dojazd do Rodzinnych Ogródków Działkowych Złote Łany od ul. Złotych Kłosów. Remont polegał na wymianie nawierzchni ze zniszczonych płyt betonowych na nawierzchnię z płyt ażurowych.

O kolejnych zrealizowanych projektach w ramach BOBB 2020 będziemy informowali na bieżąco.

Emilia Klejmont



Bielszczanie chcą spędzać czas w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki – to główny wniosek wynikający z podsumowania projektu *Wspólna Przestrzeń – partycypacyjne planowanie przestrzenne w gminach*. W Bielsku-Białej w jego ramach Biuro Rozwoju Miasta przy współpracy z Fundacją Sendzimira zorganizowało pogłębione konsultacje społeczne nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla obszaru śródmieścia położonego na zachód od rzeki Białej do terenów kolejowych. Ze względu na zróżnicowanie funkcjonalne terenu i duży obszar sedno rozważań stanowiło zagospodarowanie terenów nadbrzeżnych.

MIESZKAŃCY POTRZEBUJĄ RZEKI

Podsumowanie projektu odbyło się 25 lutego br. podczas debaty on-line. W spotkaniu uczestniczyło kilkanaście osób, w tym ze strony naukowej – pracownicy Politechniki Śląskiej i przedstawiciele Towarzystwa Urbanistów Polskich. Swoją reprezentację mieli też przedsiębiorcy zainteresowani tematem ze strony inwestorskiej – m.in. zarząd Galerii Sfera z Warszawy. Wnioski przedstawione uczestnikom debaty pochodziły z konsultacji z mieszkańcami, w ramach których przeprowadzono szereg działań aktywizujących różne grupy.

Uczestnicy konsultacji podkreślali przede wszystkim chęć spędzania czasu w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki. W wypowiedziach wielokrotnie wybrzmiewała też potrzeba podniesienia poziomu interakcji z rzeką w mieście i nadanie przestrzeni nadrzecznej bardziej reprezentacyjnego charakteru. Proponowano utworzenie nowych kładek, zejść, ciekawych przestrzeni publicznych, ciągów spacerowych i rowerowych z bezpośrednim dostępem do rzeki. Szczególnie mocno podkreślano potrzebę interakcji z rzeką w samym centrum miasta, w okolicy ulicy 11 Listopada i parku przy Ratuszu.

Podnoszony był również temat zieleni w śródmieściu, której – w ocenie mieszkańców – jest za mało i która jest często oceniana jako zaniedbana. Podkreślano konieczność ochrony istniejącego drzewostanu i tworzenia nowych terenów zieleni. Dyskutowano o zachęcaniu mieszkańców do inwestowania w tzw. zielone dachy i ściany.

Istotne okazały się również okolice kładki i tunelu do dworca PKP. Mieszkańcy zauważyli konieczność poprawy dostępności dla pieszych tej części miasta i stworzenia miejsc do spędzania czasu na wolnym powietrzu w okolicy terenów poprzemysłowych w rejonie ul. Michała Grażyńskiego, Stefana Okrzei i Gazowniczej. Sygnalizowano również problem z poruszaniem się pieszo i na rowerze w śródmieściu – szczególnie w ciągu ulic Wałowej i Mostowej. Podkreślano konieczność rewitalizacji terenu przy placu Fabrycznym.

Podczas konsultacji wielokrotnie rozmawiano o przyszłej funkcji parkingu przed Galerią Sfera oraz o terenie pomiędzy rzeką Białą i torami kolejowymi przy ul. Inwalidów. Wielokrotnie mówiono o potrzebie utworzenia w tych lokalizacjach terenu zielonego z dostępem do rzeki oraz o reorganizacji parkingów, które się tam znajdują.

W wyniku konsultacji do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru śródmieścia położonego na zachód od rzeki Białej do terenów kolejowych rozważa się wprowadzenie elementów spełniających potrzeby mieszkańców. Wśród nich można wymienić m.in. niedopuszczanie do zabudowy niezabudowanych terenów leżących bezpośrednio przy rzece, przeznaczenie części terenów poprzemysłowych wzdłuż rzeki dla zieleni urządzonej czy wskazanie lokalizacji proponowanych zejść do rzeki – park przy Ratuszu, ul. 11 Listopada, parking przed Galerią Sfera i ul. Inwalidów. Wśród propozycji znalazła się też analiza przebiegu ciągów rowerowych – próba zlokalizowania ciągu rowerowego przy rzece oraz ochrona istniejących i wskazanie nowych ciągów komunikacji pieszej – m.in. tych łączących dworzec z centrum miasta. Ważnym elementem planu mogłoby być przeznaczenie w przyszłości części parkingu przy Sferze na zieleni i zagospodarowanie terenu nadbrzeżnego oraz budowa parkingu podziemnego na tym obszarze. W planach jest też przeznaczenie części obszaru na wschód od ul. Inwalidów – pomiędzy torami a Białą – dla rekreacji lub zieleni z dostępem do rzeki, wskazanie i ochrona małych terenów zielonych (przedogródki i zielone skwerki na osiedlu przy ul. Bohaterów Warszawy) oraz wyznaczenie terenu zielonego i parków kieszonkowych wzdłuż ul. Michała Grażyńskiego. Wśród pomysłów znalazły się też nakaz zachowania, uzupełniania oraz nasadzenia szpalerów drzew wzdłuż ulic, zwiększenie udziału powierzchni biologicznie czynnej w terenach o różnych funkcjach i dopuszczenia realizacji dachów nowych budynków z nawierzchnią urządzoną w sposób zapewniający naturalną wegetację roślin i retencję wód opadowych.





Do projektu *Wspólna Przestrzeń – partycypacyjne planowanie przestrzenne w gminach* miasto przystąpiło w sierpniu 2019 r., organizując szereg wydarzeń aktywizujących różne grupy mieszkańców. W pierwszym etapie konsultacji Biuro Rozwoju Miasta w Bielsku-Białej przeprowadziło warsztaty dla dzieci ze świetlicy środowiskowej w Olszówce i seniorów z Katolickiego Domu Opieki Józefów. W kolejnym uruchomiono dedykowany serwis internetowy o programie pod adresem <http://wspolnaprzestrzen.biurorozwojumiasta.pl/>

Niemalym wydarzeniem była zorganizowana w styczniu ub.r. w Ratuszu debata ekspercka. Spotkanie miało charakter edukacyjno-warsztatowy i było przeznaczone dla interesariuszy oraz osób zaangażowanych w tworzenie i uchwalanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Uczestnikami byli przedstawiciele urzędu, instytucji miejskich, lokalnych firm, przedsiębiorcy, architekci i zaproszeni w charakterze ekspertów goście. Prezentacje przedstawili zaproszeni eksperci. Dr Leszek Ośródek mówił o przewietrzaniu miasta i charakterystyce warunków w kontekście ochrony jakości powietrza, architekt krajobrazu Iza Małachowska-Coqui poruszyła temat zielonych dachów i małej retencji, a o otwarciu miasta na rzekę i zagospodarowaniu terenów nadbrzeżnych prezentację przedstawił dr hab. inż. arch. Krzysztof Kafka z Politechniki Śląskiej.

Spotkanie zakończyły moderowana dyskusja i warsztaty, których celem było wypracowanie konkretnych rozwiązań i sugestii możliwych do uwzględnienia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

W kwietniu ub.r. uruchomiono geoankietę. Podczas jej wypełniania mieszkańcy mogli nanosić na mapę lokalizacje związane z konkretnymi aspektami obszaru objętego planem miejscowym oraz wskazywać swoje preferencje w ramach pytań ankietowych. Pytania koncentrowały się wokół tematów – przestrzeni publicznych, skierowania miasta ku rzece Białej, utrudnień w przemieszczaniu się oraz dróg rowerowych.

W grudniu ub.r. nad rzeką Białą w parku przy Ratuszu zorganizowano otwarty punkt konsultacyjny. Pytano w nim mieszkańców o pomysły dotyczące przestrzeni nadbrzeżnych w centrum miasta. Skoncentrowano się na lokalizacjach obejmujących park przy Ratuszu oraz parking przed Galerią Sfera.

Debata on-line, która odbyła się 25 lutego br., formalnie zakończyła projekt *Wspólna Przestrzeń – partycypacyjne planowanie przestrzenne w gminach w zakresie współpracy z fundacją Sendzimira*. Teraz czas na prace nad samym planem miejscowym zagospodarowania przestrzennego dla obszaru śródmieścia położonego na zachód od rzeki Białej do terenów kolejowych. Ten po etapie projektowania, opiniowania i uzgadniania z organami czekają konsultacje ustawowe, z dyskusją publiczną. To będzie kolejny moment, na spotkanie się z bielszczanami, m.in. w sprawie ich rzeki.

oprac. ek

TAJEMNICZY OGRÓD I OGRÓD RÓŻANY



Jacek Bożek, Jarosław Klimaszewski, Lidia Pustelnik i Dorota Wiewióra

Założenie w Bielsku-Białej dwóch ogrodów edukacyjnych – Tajemniczego na niegrzebalnej części cmentarza żydowskiego i Różanego na terenie Willi Sixta przy ul. Adama Mickiewicza – to wspólna inicjatywa miasta i Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego Klub Gaja w ramach projektu *Święto Drzewa – ogrody dla klimatu*, którego inauguracja odbyła się 17 maja w bielskim Ratuszu.

Projekt łączy edukację na temat ochrony klimatu i środowiska z kulturą, historią i sztuką oraz realnym działaniem, urzeczywistnionym w założeniu ogrodów.

Stworzenia Tajemniczego Ogrodu na niegrzebalnej części cmentarza żydowskiego przy ul. Cieszyńskiej dotyczy porozumienie, którego podpisa-

nie odbyło się 17 maja w Ratuszu. Dokument swoimi podpisami opatrzyli prezydent miasta Jarosław Klimaszewski, przewodnicząca Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej Dorota Wiewióra i zastępczyni przewodniczącej Lidia Pustelnik oraz prezes Klubu Gaja Jacek Bożek.

– Podpisane porozumienie to kolejny przejaw tego, jak ważny jest komfort życia mieszkańców dla władz miasta. Bielski samorząd bardzo dużą wagę przywiązuje do tego, aby mieszkańcom żyło się zdrowiej, w otoczeniu zieleni. Wymyśliłiśmy ogrodozę w odpowiedzi na *betonozę* pojawiającą się ostatnio, niesłusznie, myślę, w komentarzach o naszym mieście – mówił prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Prezydent przypomniał inne ogrodowe inicjatywy, od pewnego czasu realizowane w mieście – Ogród Motyli, ogrody kieszonkowe.

ciąg dalszy na str. 17



Za nagrobkami część niegrzebalna cmentarza żydowskiego przy ul. Cieszyńskiej



Siedziba Książnicy Beskidzkiej przy ul. Juliusza Słowackiego 17

70 lat temu, formalnie 1 stycznia 1951 r., decyzją Sejmu Ustawodawczego w Warszawie z 30 grudnia 1950 r., zmieniono historię Bielska i Białej, tworząc z nich jeden organizm miejski. 20 stycznia 1951 roku odbyły się uroczystości, a most na rzece Białej symbolicznie połączył oba miasta. Dla miasta i jego mieszkańców było to niezwykle wydarzenie historyczne, które otworzyło perspektywę wspólnych inicjatyw społecznych i kulturalnych. Dlatego rok 1951 można też uznać za przełomowy w dziejach bielskiego bibliotekarstwa. Wraz z miastami połączono bowiem Bibliotekę Powiatową w Bielsku z bibliotekami miejskimi w Bielsku i Białej. Książnica Beskidzka jest spadkobierczynią połączonych bibliotek.

BIBLIOTEKI DWÓCH MIAST

Placówki mieszczące się w różnych częściach miasta wraz z punktami bibliotecznymi przeszły pod kierownictwo Marii Sarnickiej.

Początkowo połączenie bibliotek miało charakter formalny, a każda z nich nadal działała według wypracowanej dotąd organizacji. Maria Sarnicka z wielkim oddaniem podjęła się trudnego zadania scalenia bibliotek i stworzenia dla nich jednolitych metod pracy, tworząc i koordynując powstającą sieć placówek Bielska-Białej.

Wypada przypomnieć, że długoletnie tradycje bibliotekarstwa publicznego w Bielsku i Białej miały swoje odrębne historie. W Bielsku ta historia sięga XVIII wieku i związana jest z postacią Zygmunta Frölicha, który w 1720 roku przekazał w testamencie miastu swój prywatny księgozbiór prawniczy, tym samym przyczyniając się do otwarcia pierwszej publicznej czytalni na zamku. Jednak po pożarze miasta w 1808 roku bielszczanie zostali pozbawieni dostępu do publicznych książek, a taką możliwość oferowały jedynie biblioteki przykościelne.

Prawie sto lat później, bo w 1902 roku, kluczowe dla rozwoju polskiego czytelnictwa Bielska stało się otwarcie przez ks. Stanisława Stojalowskiego Domu Polskiego przy obecnej ul. Partyzantów. Mieściła się tu bezpłatna biblioteka i czytelnia, gdzie udostępniano książki i prenumerowano prasę, jednocześnie prowadząc działalność patriotyczno-kulturalną. To dzięki m.in. tej bibliotece realizowano główne założenia narodowe, zwalczając wpływ niemieckie i podejmując walkę o polskość.

Z kolei historia bibliotekarstwa w Białej Krakowskiej rozwinęła się wokół Czytelnicy Polskiej, która w 1873 roku w Hotelu Pod Czarnym Orłem otworzyła własną bibliotekę i czytelnię. Ze względu na konflikty polsko-niemieckie lokalizacja Czytelnicy Polskiej często się zmienia-

ła, jednak biblioteka funkcjonowała nieprzerwanie, gromadząc zbiory zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Członkami Czytelnicy Polskiej byli m.in. Ludwik Lange i Jan Kubaczka – założyciele pierwszej księgarni polskiej w Białej, dzięki którym pozyskiwano nowości wydawnicze. Czytelnia Polska funkcjonowała do wybuchu I wojny światowej, a następnie wznowiła swoją działalność po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, jednocześnie zmieniając swój charakter – stała się placówką nie tyle polską, co ogólnodostępną.

Po II wojnie światowej historia bibliotekarstwa Bielska i Białej zaczęła biec niemal równoległe. W 1945 roku utworzono Bibliotekę Powiatową w Bielsku, a w 1947 Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej, mieszczącą się przy obecnej ul. 11 Listopada; kierowała nią Władysława Rzegocka.

Połączenie bibliotek w 1951 roku w efekcie wymusiło nową organizację ich funkcjonowania. Biblioteka w Białej oficjalnie stała się Filia nr 5 (od 1969 roku jest Dzielnicową Biblioteką Publiczną), a po zjednoczeniu miast została włączona w strukturę Miejskiej Biblioteki w Bielsku-Białej. Dla bibliotek był to czas wzmożonej aktywności, starania o nowe, przestronniejsze lokale, gdzie przenoszono lub zakładano kolejne punkty biblioteczne, które następnie stopniowo przekształcano w filie. Pierwsze z nich – w Lipniku i Leszczynach – powstały jeszcze w 1949 roku. Jednym słowem, były to początki organizowania sieci placówek bibliotecznych Bielska-Białej.

W latach 60. i 70. do granic administracyjnych Bielska-Białej włączono gromady: Kamienicę, Mikuszowice Śląskie i Krakowskie, Hałcnów, Komorowice, Straconkę, Stare Bielsko, Wapieniec, powstawały też osiedla mieszkaniowe, a wraz z nimi biblioteki. Cieszyły się one sporą popularnością wśród mieszkańców



Nieistniejący już Dom Polski w Bielsku



Kartka pocztowa z budynkiem Czytelnicy Polskiej w Białej



MIASTO

miasta. Pojawiały się nowe wyzwania, ale i oczekiwania czytelników. Wypracowywano metody pracy, wdrażano instruktaż dla ogólnego funkcjonowania ich struktury, upowszechniano czytelnictwo oraz informację naukową, systematycznie rozwijając sieć bibliotek.

Niewystarczające okazały się godziny otwarcia, dlatego starano się je wydłużyć. Biblioteki zmagaly się także z brakiem personelu, dlatego niejednokrotnie w pracach bibliotecznych pomagali sami czytelnicy, starając się o wyposażenie nowych punktów i pomieszczeń lub oprawiając książki. Odnotowywano systematyczny wzrost czytelnictwa. Mieszkańcy Bielska i Białej coraz chętniej i liczniej odwiedzali biblioteki i korzystali z księgozbiorów.

10 lutego 1973 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Bielsku-Białej została przeniesiona z Zamku Sułkowskich do nowej siedziby przy ul. Słowackiego 17a. Gmach zaprojektowany przez inż. Oskara Górnego stał się nie tylko wizytówką ówczesnego miasta, ale także pierwszą dużą inwestycją miasta w okresie powojennym w zakresie działań kulturalnych.

W 1975 roku, w wyniku powstania województwa bielskiego, na bazie organizacyjnej, kadrowej i materialnej Miejskiej Biblioteki Publicznej i Powiatowej Biblioteki Publicznej utworzono Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, która działała do 31 grudnia 1998 r. Przez lata biblioteka zgromadziła pokaźny księgozbiór, zyskała zaufanie czytelników, ale rozwinęła się także pod względem działalności informacyjnej i kulturalnej.

1 stycznia 1999 roku dawna Wojewódzka Biblioteka w Bielsku-Białej została przekazana władzom Bielska-Białej, stając się samorządową instytucją kultury. 8 czerwca 1999 roku w czasie sesji Rady Miejskiej Bielska-Białej podjęto uchwałę o nadaniu Miejskiej Bibliotece Publicznej nowej nazwy – Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej oraz zmianie jej statutu. Tym samym stała się ona biblioteką publiczną, której organizatorem zostało miasto na prawach powiatu Bielsko-Biała. Prócz gmachu głównego w jej strukturze obecnie funkcjonuje 17 filii bibliotecznych i 4 punkty biblioteczne. Od lat Książnica Beskidzka oferuje bezpłatny dostęp do bogatych zbiorów książkowych oraz różnorodnych form materiałów bibliotecznych, prowadząc działalność skupioną wokół książek i czytelnictwa.

Podsumowując, można powiedzieć, że tak jak 70 lat temu połączono miasta Bielsko i Białą i było to wyjątkowe wydarzenie dla mieszkańców, tak też rok 1951 był dla bibliotek Bielska-Białej niezwykle ważny. Bo chociaż funkcjonowanie placówek było jedynie przekształceniem formalnym i administracyjnym, ujednoliciło i zintensyfikowało proces powstawania i rozbudowywania się dawnych punktów bibliotecznych. Niektóre spośród nich z czasem przekształcono w filie Książnicy Beskidzkiej, co pozwoliło dotrzeć do jeszcze szerszego grona czytelników.

dyrektor Książnicy Beskidzkiej
Bogdan Kocurek



TAJEMNICZY OGRÓD / OGRÓD RÓŻANY

– dokończenie ze str. 15

– Po Ogrodzie Różanym przy Willi Sixta powstanie – przy współpracy z mieszkańcami, Klubem Gaja i Gminą Wyznaniową Żydowską – Tajemniczy Ogród – miejsce zielone z historią, tradycją i służące mieszkańcom, miejsce wytchnienia w rejonie zurbanizowanym. Bo tak nasi przodkowie zaprojektowali to miasto, że w ścisłym centrum zieleni jest jak na lekarstwo, ale staramy się to zmieniać – dodaje prezydent.

O planach powstania ogrodu z ogromnym zadowoleniem mówiła przewodnicząca Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej Dorota Wiewióra. Podkreślała, że troska gminy o zieleni ma już 30-letnią historię.

– Całkowicie odtworzyliśmy zieleni na części grzebalnej cmentarza. Mamy tam piękne aleje – akacjową, klonową i kasztanową. Nic mnie nie cieszy bardziej, niż widok matek z wózkami spacerujących po naszych pięknie wypielęgnowanych ścieżkach. To zdenerwienie teraźniejszości z historią. Często zatrzymują się nad grobami, zamyslane. Jest zainteresowanie i chwila zadumy – mówi D. Wiewióra.

Przygotowanie porozumienia w sprawie powstania Tajemniczego Ogrodu poprzedziła inwentaryzacja terenu. Koncepcja i projekt ogrodu zostaną wypracowane podczas warsztatów partycypacyjnych z udziałem mieszkańców i specjalistów, m.in. z obszaru architektury krajobrazu, biologii i historii. Podczas trzech wydażeń w Tajemniczym Ogrodzie bielszczanie będą mogli włączyć się w prace porządkowe, sadzenie roślin oraz budowę schronień dla dzikich zwierząt. Ogród będzie mógł stać się przykładem poszanowania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego w zakresie unikalnym w skali kraju, a nawet Europy.

– Edukacja nie tylko ekologiczna, ale też historyczna i powiązanie tych dwóch zagadnień to jest chyba największa troska Klubu Gaja i nasza. Chodzi o to, aby wychować młode pokolenie w poszanowaniu tradycji, poszanowaniu miejsca, w którym żyją, i jednocześnie zaszczyć młodym wszystkie te wartości, które w dorosłym życiu będą mogli realizować, dbając o środowisko, ekologię, zieleni – mówi Dorota Wiewióra.

Teraz teren niegrzebalnej części cmentarza GWŻ przekaże miastu w bezpłatne użytkowanie na okres 30 lat. Proces wypracowania koncepcji ogrodu poprowa-

dzi i sfinansuje Klub Gaja, co potrwa do 30 września br. Następnie kompleksowy projekt klub nieodpłatnie udostępni miastu, a miasto z własnych materiałów i własnym staraniem zrealizuje Tajemniczy Ogród.

– To miejsce nieprzeciętne i niepowtarzalne. Lokalizacja tego parku jest ściśle związana z cmentarzem i obserwując to, co tam się dzieje, doszedłem do wniosku, że w Tajemniczym Ogrodzie pokażemy tajemnicę życia i śmierci. Ten park będzie odbiegał od innych parków tym, że będą w nim leżały martwe drzewa. Mieszkańcy Bielska-Białej będą mieli okazję zobaczyć, jak one stają się żywe, bo porośnię je bluszcz pospolity – gatunek wiecznie zielony, który nie obumiera; to będzie takie miejsce refleksji. Będzie tu też bardzo dobrze zachowany podszyt, aby było miejsce żeru dla ptaków. Mamy tu gatunki podlegające ochronie prawnej, o które trzeba będzie się troszczyć, ale są też gatunki inwazyjne roślin, które trzeba będzie wypłenić. To wyzwanie w unaturalnieniu tego miejsca – mówi o szczegółach najbliższych prac biolog z Instytutu Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Zbigniew Wilczek, który brał udział w pracach inwentaryzacyjnych.

Drugi ogród edukacyjny powstanie na terenie Galerii Bielskiej BWA. Dookoła zabytkowej willi Teodora Sixta zaplanowano przestrzeń do interwencji artystycznych – łączących sztukę i ekologię. W wyborze i sadzeniu roślin zwiększających różnorodność biologiczną ogrodu będą uczestniczyć architekci, natomiast pod okiem artystów odbędzie się budowa budek lęgowych dla ptaków, które docelowo trafią pod opiekę młodzieży.

Projekt *Święto Drzewa – ogrody dla klimatu* realizowany jest z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego z Funduszy EOG. Jego zakończenie planowane jest na 2022 rok.

– W obecnej rzeczywistości miejsce, które tworzymy, będzie miejscem sacrum – pokazującym nam, że jesteśmy z tą przyrodą, z tym miastem, z tym miejscem nierozłączni, że to nasze miejsce. Tu się rodziliśmy i tu będziemy umierali. Musimy sobie uświadomić, że jesteśmy zależni od przyrody, a nasze otoczenie to nie tylko nasz dom, ale też dom ptaków czy np. zapylaczy, bez których nie będziemy istnieć – podsumował prezes Klubu Gaja Jacek Bożek.

Emilia Klejmont

JAK BUDOWANO PIERWSZĄ NOWĄ SZKOŁĘ W NOWYM MIEŚCIE

Jedną ze sztandarowych inwestycji roku 1951 – pierwszego roku wspólnego funkcjonowania Bielska i Białej w ramach jednego organizmu miejskiego – była budowa szkoły Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, czyli dzisiejszego Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego.

Rozpoczęte w maju 1950 roku prace przy budowie, początkowo prowadzone z impetem, w lutym 1951 roku nagle zostały zahamowane, a powodem był brak... dokumentacji technicznej!

Warto w tym momencie przypomnieć całą historię tej inwestycji oświatowej. Umowa na wykonanie robót budowlanych w stanie surowym została podpisana przez Powiatowy Oddział TPD i Przedsiębiorstwo Budowlane-6 Zjednoczenie Śląsko-Dąbrowskie w Bielsku-Białej w marcu 1950 r. Termin doprowadzenia do stanu surowego za sumę 41.336.000 zł (w starej walucie) ustalony został na koniec grudnia tegoż roku. Roboty budowlane zakończyły się w terminie. Jednak aby je doprowadzić do końca, firma musiała wykonać sporo prac dodatkowych, za które zażądała sumy 19.088.000 zł. Planiści tego nie przewidzieli.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci podjęło starania o pozyskanie brakujących środków, jednak ostatecznie prace wstrzymał nie brak gotówki, a dokumentacji technicznej dotyczącej instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych i gazowych.

W kwietniu na sesji Miejskiej Rady Narodowej Bielska-Białej towarzysz Klimczak zadał – kolejny raz – pytanie, czy szkoła zostanie oddana na 1 września. W odpowiedzi ob. Cesarz potwierdził, że ta budowa dla Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego jest repre-



zentacyjną i zostanie ukończona zgodnie z umową 1 sierpnia (tak napisano w protokole z sesji MRN – JK). W tym czasie postęp prac hamował brak dokumentacji elektrycznej oraz opóźnienia dostawy grzejników i kotłów. Ob. Cesarz prosił, by Rada Narodowa interweniowała w tej sprawie u wyższych instancji.

Również w kolejnych miesiącach sztandarowa inwestycja nie wyglądała reprezentacyjnie. W maju dwukrotnie – 15 i 23 maja – przeprowadzono kontrolę na placu budowy szkoły TPD przy alei Gen. Stalina.

W protokole kontrolnym napisano, że postęp robót do ostatniej kontroli znacznie się powiększył i jest zadowalający, a mianowicie na II p. wykonano całkowicie instalację elektryczną i tynki, założono rurociąg centralnego ogrzewania, wodociąg, kanalizację oraz częściowo grzejniki. II piętro – roboty instalacyjne w pełnym toku i częściowo przeprowadza się tynkowanie. Parter i sala gimnastyczna – roboty z instalacją centralnego ogrzewania, instalacji sanitarnej i elektrycznej w toku wykonania.





Z protokołu wynikało, że wszystko jest pod kontrolą, a termin oddania budynku zdaje się realny, chyba że będzie kłopot z dostawą grzejników... Jak łatwo się domyślić, nie tylko sierpniowy, ale również wrześniowy termin otwarcia szkoły nie został dotrzymany. Prezydium MRN udało się natomiast pozyskać 120 tys. zł na wyposażenie szkoły.

Ostatecznie postanowiono, bez względu na okoliczności, nową placówkę oświatową otworzyć w rocznicę rewolucji październikowej, czyli w listopadzie.

7 listopada nastąpiło więc uroczyste otwarcie. W relacji *Trybuny Robotniczej* czytamy: *W 34. rocznicę Rewolucji Październikowej w Bielsku-Białej odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanej, wyposażonej w nowoczesne urządzenia szkoły TPD. Nowy budynek o kubaturze 18.963 m sześć. mieści 76 sal lekcyjnych oraz gabinety naukowe biologii, chemii, fizyki, robót ręcznych i sale wychowania fizycznego. Budynek oświetlony jest światłem jarzeniowym. W szkole uczy się obecnie 409 uczniów. W uroczystości otwarcia szkoły oprócz miejscowej ludności uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Wojewódzkiej Rady Narodowej.*

Dla prawdy historycznej warto przypomnieć też fragment oficjalnego dokumentu pt. *Budowa gmachu szkolnego TPD ukończona*. Nie zaprezentowano go ogółowi, gdyż zbyt często pojawiały się w nim słowa *ukończona, z wyjątkiem...* i tu następowała wyliczanka braków: uchwyty, okratowanie okien, bruk w bramie, tablica rozdzielcza do instalacji elektrycznej, ogrodzenia, drenaże, wyrównanie placu, urządzenie boiska... 480 sztuk krzeseł miało dotrzeć do placówki dopiero 1 grudnia. Jak oceniano, do zamknięcia inwestycji brakowało 596.278 zł. Termin zakończenia inwestycji (przypomnijmy – otwartej przed miesiącem) ustalono na 31 grudnia 1951 r.

Tuż po uroczystym otwarciu nowej szkoły specjalna komisja przygotowała listę usterek i braków, które nakazano usunąć do 7 stycznia 1952 roku.

W 1951 roku wydano na szkołę ogółem

2.410.000 zł. W protokole odbioru czytamy: *Budynek ma 19.600 m³. Znajduje się w nim 16 izb lekcyjnych, 1 czytelnia z biblioteką, 1 sala konferencyjna, 4 pokoje administracyjne, 1 świetlica, 1 sala gimnastyczna, 2 rozbieralnie, natryski, 2 pokoje organizacji młodzieżowych, 1 gabinet lek.-dentystyczny i poczekalnia, szatnia szkolna, 1 skład pomocy naukowych, 1 pokój prac. gospodarczych, 1 pokój tercjana i magazyn gospodarczy, 1 kuchnia, jadalnia i zmywalnia, 2 spiżarnie, skład opału i skład jarzyn, 1 mieszkanie tercjana (7 pomieszczeń), 4 rekreacje i korytarze, 13 ustępów.*

Warto powyższe dane skonfrontować z zapisami w kronice szkolnej. Ze zdziwieniem odkrywamy w niej alternatywną rzeczywistość: budowę szkoły kierowali inż. Paweł Kajfosz, Marian Kusiba i Feliks Bielasik, którzy przekazali obiekt do użytkowania we wrześniu 1951 roku. Wszystkie sprawy dotyczące powstania placówki załatwiano w latach 1948/49 w Miejskiej Radzie Narodowej w Bielsku-Białej, chociaż taki byt powstał dopiero w styczniu 1951 roku.

No ale kronika szkolna nie była prowadzona na bieżąco, powstała kilka lat po otwarciu szkoły. Autorzy zapisali w niej oficjalną wersję, jaką mieli pamiętać potomni, nie zważając na fakty. Dlatego występują w niej wzajemnie wykluczające się zapisy, a daty nie zawsze się zgadzają.

Według kroniki, szkoła 1 września rozpoczęła rok szkolny jeszcze w budynku zastępczym dawnego Liceum Żeńskiego przy ul. Schodowej, a następnie – 16-18 września – przeniosła się do budynku przy alei Stalina nr 20. Pierwszym jej dyrektorem był Stanisław Stachów, urodzony w ZSRR, członek PZPR, zastępcą Jan Kukulski, również członek PZPR, a funkcję sekretarza POP pełniła Nina Śmieszkiewicz, także urodzona w ZSRR i członkini PZPR.

Od samego początku władza dbała, aby nauka i wychowanie w nowej szkole odbywały się w duchu socjalistycznym. Do placówki szybko przylgnęła łątka tzw. czerwonej szkoły. Aby zapewnić jej pełne obłożenie, przymu-



sowo przeniesiono do niej wychowanków innych szkół.

W roku szkolnym 1951/1952 uczęszczało tu 397 uczniów. Co ciekawe, szkoła określana jako kuźnia socjalistycznych kadr i przeznaczona dla dzieci robotników, nie była aż taka robotnicza – wprawdzie 140 uczniów wywodziło się z rodzin robotniczych, ale najwięcej, bo 200, było dziećmi pracowników umysłowych.

Jacek Kachel



BCO: PAWILON NA UKOŃCZENIU

Końca dobiegają prace wykończeniowe w nowym pawilonie Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej. Przy ul. Wyzwolenia 18 stanął pięciokondygnacyjny budynek wraz z wyposażeniem, do którego przeniesie się oddział chirurgii i blok operacyjny.

Jak powiedział nam kierownik działu technicznego w BCO-SM Andrzej Wiórkowski, w budynku trwają prace wykończeniowe.

– Dopieszczamy wszystko, są jakieś drobne poprawki malarskie, ostatnie poręcze, odbojnice, ale też uruchamianie, kontrola szczelności instalacji. Zaczyna się też montaż urządzeń – dodaje.

Na zewnątrz pawilonu również praca wre. Wykonawca zagospodarowuje teren wokół nowego budynku – jest więc sianie trawy, zwożenie ziemi i porządkowanie.

Prace wewnątrz i na zewnątrz budynku mają zakończyć się na początku czerwca. Później wykonawca inwestycji jest zobowiązany do przeniesienia do nowego pawilonu Zakładu Diagnostyki Obrazowej. W poprzedniej siedzibie ZDO przy ul. Wyzwolenia 18 powstanie część socjalna dla pacjentów, a fragment niepasujący do historycznej zabudowy zostanie wyburzony.

Pierwsi pacjenci do nowego pawilonu trafią jeszcze w tym roku.

Inwestycja jest realizowana w ramach projektu *Nowoczesna baza Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II w Bielsku-Białej* dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Całkowita wartość zadania to 119 mln zł, dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 76 mln zł.

Poza budową nowego segmentu, projekt zakładał również zakup wyposażenia i aparatury medycznej.

Emilia Klejmont





MUZYKA NAD PIASKAMI PUSTYNI...

140 zgłoszeń muzyków reprezentujących 30 narodowości nadeszło na The 6th Gulf International Chopin Competition Kuwait 2021, którego centrum dowodzenia znajdowało się również w Bielsku-Białej niedaleko Hulanki (*nomen omen*, taki tytuł nosi jedna z najpopularniejszych pieśni Fryderyka Chopina), u Anny i Cezarego Owerkowiczów. Małżeństwo pianistów, pedagogów, animatorów życia muzycznego spędziło w Kuwejcie 37 lat, a po powrocie do kraju służy pomocą i radą swoim następcom w Kuwait Music Academy – profesjonalnej szkole muzycznej, którą Owerkowiczowie założyli.

Oaza Chopina na pustyni

Pierwszy chopinowski konkurs adresowany do mieszkańców Gulfu – nam znanego jako Zatoka Perska – Owerkowiczowie przygotowali w 1999 roku – Roku Chopinowskim ogłoszonym przez UNESCO w 150. rocznicę śmierci Fryderyka Chopina. Od tego czasu kolejne edycje odbywają się nieregularnie, jak pozwolą warunki, także te finansowe. W konkursie biorą udział zawodowi muzycy, jak i studenci oraz amatorzy, instrumentalści, śpiewacy i kompozytorzy. Nie ma barier wiekowych, uczestnicy podzieleni są jedynie na kategorie wiekowe. Pianiści są zobowiązani m.in. do zagrania jednego utworu Chopina, śpiewacy do wykonania jednej z jego pieśni.

W kolejnym Roku Chopinowskim w 2000 r. w Kuwejcie gościła Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, a finał konkursu w Kuwejcie poprzedziły chopinowskie konkursy w Bahrajnie, Katarze i w Abu Dhabi – stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W nagrodę (ufundowało ją polskie Ministerstwo Kultury) laureatów zaproszono do Polski na letnie kursy mistrzowskie w Akademii Chopinowskiej; trafili do znakomitego pianisty Janusza Olejniczaka (konkurenta Anny Owerkowicz w konkursie chopinowskim), a później spotkali się ze słynną argentyńską pianistką Marthą Argerich na festiwalu *Chopin i jego Europa*.

– W tegorocznym, szóstym konkursie mocno dojrzała pani grała na flecie wariacje Chopina, a najmłodszym uczestnikiem był 6-latek, Witold Masternak – syn naszego wychowanka i następcy, uczestnika 14. konkursu chopinowskiego w Warszawie, Karola Masternaka. Zdobył nagrodę za debiut – informuje Anna Owerkowicz.

Grand Prix i zarazem nagrodę Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej



Pawła Lechowicza otrzymał pianista Yamen Tarek.

– Konkurs jest bodźcem, żeby się przygotować, pokazać, zaistnieć. Interesujące jest obserwowanie, jak ludzie z różnych części świata rozumieją Chopina. Osobowość przemawia przez wykonanie. Mamy do czynienia ze zbitką kulturową – tłumaczy Cezary Owerkowicz. – 6. konkurs zakończył się w Wielkanoc. Przysyłanie zgłoszeń odbywało się w ciągu jednego tygodnia 7-15 marca, w 40-lecie mojego występu w Carnegie Hall, gdzie właśnie grałem Chopina. Odpowiedź na zaproszenie do udziału w konkursie przerosła nasze oczekiwanie – 140 zgłoszeń, 30 narodowości. Przedłużyliśmy konkurs o miesiąc, obok oceny międzynarodowego jury odbywało się głosowanie publiczności – wszystko przez internet. Obecni w Kuwejcie muzycy odebrali nagrody w polskiej ambasadzie,

pozostałym jeszcze je rozsyłamy – dodaje pianista.

Gośćmi konkursów byli liczni polscy politycy – prezydent Aleksander Kwaśniewski, marszałek senatu Bogdan Borusewicz, niemal wszyscy ministrowie kultury, znani muzycy z Polski i całego świata, także pochodzący z Bielska-Białej pianista Jerzy Sterczyński.

Cezary Owerkowicz mówi o sobie, że jest przyszywanym bielszczaninem. Warszawian z urodzenia, do Bielska-Białej trafił za sprawą swojej małżonki Anny, która jest wychowanką bielskiej szkoły muzycznej. Oboje studiowali w Akademii Muzycznej w Warszawie u prof. Margerity Trombini-Kazuro i tak się poznali. Oboje też uczestniczyli w najbardziej prestiżowym konkursie pianistycznym – Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina.

Od teatru wędrownego po Barwy ochronne

W Kuwejcie znaleźli się w 1985 r.

– Byłem za młody, żeby przejść na wyłączne utrzymanie żony, a mieliśmy już dzieci – opowiada Cezary Owerkowicz. – Pianistą zawodowym byłem niemal od dziecka, występowałem i za to mi płacili. Rzeczywistość polska wtedy coraz mniej nam się podobała; pod wpływem Komitetu Obrony Robotników i Haliny Mikołajskiej, która była naszą serdeczną przyjaciółką, zawiązaliśmy z kolegami podziemny teatr wędrowny i podróżowaliśmy po kraju. Przez ten teatr trafiłem do *Barw ochronnych* Krzysztofa Zanussiego. Film był zgłoszony do Oscara, nagrody nie dostał, ale Martin Scorsese nazwał go epokowym. Przyszedł stan wojenny, miałem zakaz pracy publicznej. Żadne bohaterstwo, kwestia wyboru. Staraliśmy się koncertować po szkołach i kościołach. Zawdzięczam też coś generałowi Jaruzelskiemu, bo nauczyłem się wtedy stolarki oraz koncertowania na organach kościelnych – dodaje.

Jako pianista znany w Polsce i nie tylko Cezary Owerkowicz otrzymał propozycję pracy nauczyciela dzieci ówczesnego króla Tajlandii Bhumibola.

– Król komponował, był zagrałym muzykiem amatorem. Zresztą na 50-lecie wstąpienia Bhumibola na tron zorganizowaliśmy w Kuwejcie koncert jego utworów – wspomina Cezary Owerkowicz. – Później miałem pojechać na wykłady do Kolumbii, ale nie mogłem dostać paszportu. W końcu udało się, gdy zaprosił nas Kuwejt. Uznali tam, że dwoje akademików po konkursie chopinowskim to cenny nabytek, a koszt mniejsze.

Wyjazd do Kuwejtu okazał się dla Cezarego Owerkowicza cezurą kariery zawodowej – stał się przede wszystkim pedagogiem, podczas gdy wcześniej był rozchwytywanym pianistą; występował w najsłynniejszych salach koncertowych świata; w moskiewskim Teatrze Wachtangowa grał muzykę Chopina na żywo w przedstawieniu *Lato w Nohant*, którego był reżyserem muzycznym. Wspomina, że przy okazji koncertu w Paryżu miał okazję spotkać się ze sławnym pianistą Arturem Schnabeliem i grać na jego fortepianie. Ta wizyta nie obyła się bez przygody – gość z Polski pomylił adres i najpierw zadzwonił do domu obok, który zajmo-

MIASTO

wała para książęca Monako – Rainier i Grace Grimaldi.

Anna Owerkowicz wcześniej zrezygnowała z bardzo dobrze zapowiadającej się kariery pianistycznej ze względu na dzieci. Jest znakomitą pianistką i urodzonym pedagogiem, jedną do tej pory bielszczanką – uczestniczką konkursu chopinowskiego. Oboje stali się więc nauczycielami – wychowawcami całych rzesz muzyków w Gulfie.

Filharmonia na pustyni

– Najpierw zostaliśmy zaproszeni przez ministerstwo informacji – jak to bywa w niektórych krajach, kultura jest częścią propagandy. Byliśmy profesorami w Wyższym Instytucie Sztuki Muzycznej. Trochę nas to ograniczało, więc wraz z wiolonczelistą, jazzmanem Witoldem Wnukiem (bratem dyrygentki i kompozytorki Joanny Wnuk-Nazarowej) założyliśmy w 1992 r. filharmonię – Kuwait Chamber Philharmonic. Na nasz koszt i na nasze ryzyko zabiegaliśmy o sponsorów, żeby móc organizować koncerty. Pierwszy koncert muzyki klasycznej po wojnie w Kuwejcie został zorganizowany w zniszczonym jeszcze hotelu Sheraton. Grali młodzi Kuwejccy, którzy powrócili do nauki. Był to pierwszy w krajach zatoki sezon muzyki klasycznej – wspomina Cezary Owerkowicz, który wojnę kuwejcką wraz z rodziną spędził w Polsce. Pracował jako wolontariusz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, kiedy tym resortem kierował prof. Krzysztof Skubiszewski, pomagał ewakuować liczne grono rodaków z Kuwejtu. Nad zatokę powrócił, żeby ratować dobytek Polaków, ułatwiać reparacje ONZ-owskie.

Początkowo na koncerty przychodziła garstka osób, z czasem zainteresowanie muzyką klasyczną wzrastało – sale wypełniły się publicznością, choć bilety do najtańszych nie należały. Wiele koncertów odbywało się w niezwyklej scenarii – na arabskim statku dau, zbudowanym bez użycia jednego gwoźdza. Sala na statku zacumowanym obok hotelu Radisson miała znakomitą akustykę, a mieściła orkiestrę symfoniczną oraz tysięczną publiczność.

Kuwait Music Academy im. Fryderyka Chopina

Do wzrostu popularności muzyki klasycznej na pewno przyczyniło się powstanie Kuwait Music Academy, założonej przez Owerkowiczów.

– Żeby posłać dziecko do szkoły muzycznej, rodzina musi mieć taką potrzebę, bo muzyka nie jest oczywistym

kierunkiem kształcenia. W islamie do muzyki mają różne podejście, szczególnie jeśli ma się jej uczyć dziewczynka, która musi przychodzić na lekcje do nauczyciela-mężczyzny. Uczennice przychodziły z nianią lub z ojcem – wspomina Anna Owerkowicz.

– Muzyka jest potrzebą wrodzoną, to nasz najstarszy język, ale tę potrzebę trzeba sobie uświadomić – twierdzi z kolei Cezary Owerkowicz. – Twórca Panarabskiego Funduszu, Kuwejczyk, jeździł co roku na festiwale do Salzburga. To są festiwale wielkanocne, poświęcone muzyce sakralnej, dawnej... Czynił to, ponieważ przynosiło mu to radość.

Dla swoich uczniów Owerkowiczowie przygotowali specjalny program edukacyjny nazwany *Treasure of Talents*, później sprowadzili do Kuwejtu międzynarodowe egzaminy królewskich szkół muzycznych z Londynu.

– Nasi uczniowie zaczęli otrzymywać nie dyplomy ukończenia lokalnej szkoły, ale międzynarodowe certyfikaty pod egidą królowej matki, a później księcia Karola. To miało swój prestiż... Przez dwa pierwsze lata egzaminy odbywały się w naszym domu – wspomina A. Owerkowicz. – Kuwait Music Academy im. Fryderyka Chopina jest kontynuacją programu *Treasure of Talents*. Obecnie kształci 200 uczniów na wszystkich poziomach.

Od Chopina do Polańskiego

Państwo Owerkowiczowie założyli Kuwait Music Academy im. Fryderyka Chopina wraz ze swoją byłą studentką i laureatką 3. konkursu chopinowskiego w zatoce – Fajer Al-Mazidi. Trafiła do pedagogów z Polski jako 10-latką, która po obejrzeniu filmu Romana Polańskiego *Pianista* o Władysławie Szpilmanie zafascynowała się Nokturnem cis-moll, rozślawionym przez ten obraz, i zapragnęła uczyć się grać na fortepianie.

– Roman Polański, którego mamy przyjemność znać osobiście, nakręcił *Pianistę* i jeszcze bardziej spopularyzował Chopina, otrzymując Oscara za ten film. Dzięki *Pianście* nokturn, którego Chopin nie wydał, bo uważał, że jest za prosty, zajął cały świat – mówi pedagog. – Fajer Al-Mazidi za sprawą tego nokturnu uczyła się grać na fortepianie, a później ukończyła Associated Board of the Royal Schools of Music w Londynie oraz studia finansowe w Kuwejcie. Powiedziała mi, że nie wypuścił mnie z Kuwejtu, jeśli nie założymy akademii – pierwszej profesjonalnej szkoły muzycznej w Gulfie, uczącej

na wszystkich poziomach. Tak powstała Kuwait Music Academy im. Fryderyka Chopina. Wszędzie są talenty, sztuka je znaleźć i wiedzieć, co z nim zrobić, jak oszlifować.

Państwo Owerkowiczowie mają wielu wychowanków. Jedną z uczennic pani Anny ukończyła Królewską Akademię w Londynie i jest dyrektorem szkoły muzycznej w Manchesterze, z kolei jedna z uczennic pana Cezarego, pół-Kuwejtka, pół-Francuzka, zrobiła doktorat we Francji i osiadła w Kanadzie, inna – Palestynka wychowana w Kuwejcie – ukończyła uniwersytet w USA i napisała operę o historii Palestyny; a Kuwejtką ukończyła Uniwersytet w Leeds, zrobiła doktorat i pracuje w Narodowej Radzie Kultury Kuwejtu.

Synowie państwa Owerkowiczów z sukcesem ukończyli szkoły angielskie i mają międzynarodowe dyplomy z fortepianu, jednak nie poszli śladem rodziców. Starszy – Tomasz – otrzymał doktorat z biologii na Harvardzie, jest profesorem na uniwersytecie w Kalifornii; a młodszy Krzysztof skończył ekonomię na Harvardzie, studiował też w Uniwersytecie Kalifornijskim Berkeley w San Francisco. Obaj mieszkają w USA i podróżują po świecie.

– Wszystko, co mnie dobrego w życiu spotkało, zawdzięczam innym ludziom – podkreśla Cezary Owerkowicz. – Muzyka to praca zespołowa – ktoś pisze utwór, wkłada w niego siebie, kompozycja nie egzystuje bez wykonawcy, trzeci autor to ten, kto słucha. Każdy wkłada inne myśli, inne emocje w ten sam tekst. W momencie dojścia jest trzech autorów dzieła muzycznego – kompozytor, wykonawca i słuchacz. Każdy jest niezbędny. Muzyka uczy iść do ludzi, objawić się przed nimi,

coś im proponować. Przełamywać naturalny strach czy wstyd. Jeszcze jedna ważna cecha muzyki – kompletnie szczerze można obnażyć się ze swoich najszybszych marzeń, sekretów. Można wyznać miłość, szaleć z rozpacz. Nikogo się nie rani, nie demaskuje – następuje rozładowanie emocji.

O muzyce i życiu

Od 25 lat Cezary Owerkowicz co tydzień publikuje swoje teksty w angielskim tygodniku *Arab Times* – pisząc o życiu, ponieważ i muzyka, i literatura są właśnie o życiu. W tej kuwejckiej gazecie pojawiały się także wątki bielskie, były artykuły o szkolnej orkiestrze symfonicznej Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki w Bielsku-Białej, który to zespół państwo Owerkowiczowie wysoko oceniają, czy o jubileuszu bielskiego chóru Echo.

Po wyjeździe do Kuwejtu w 1985 roku Cezary Owerkowicz z grupą Polaków założył towarzystwo, które wydawało po polsku *Więści Pustynne*. Polsko-Kuwejckie Towarzystwo Kulturalne prowadziło też działalność charytatywną, organizowało koncerty, z których dochód przeznaczany był dla potrzebujących. Opiekowało się dziećmi chorymi na porażenie mózgowe w Pile i ze schorzeniami kardiologicznymi w Krakowie. Polonia w Kuwejcie ufundowała sztuczną nerkę dla dzieci w Bielsku-Białej.

Od 2007 r. państwo Owerkowiczowie znowu mieszkają na stałe w Polsce, jednak regularnie jeżdżą do Kuwejtu. Dzielą czas między Bielsko-Białą i Warszawę. Niedawno świętowali jubileusz 50-lecia małżeństwa.

Agata Wolna

6-letni Witold Master-nak, najmłodszy uczestnik tegorocznego konkursu – The 6th Gulf International Chopin Competition Kuwait 2021





KAPLICA I WYSTAWA

Zakończył się remont kaplicy św. Anny przy Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej. Prace sfinansowano z funduszy pierwszego Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Śląskiego na 2020 rok.

Dzięki remontowi świątynia stała się na powrót mauzoleum rodu Sułkowskich, integralną częścią zabytkowej przestrzeni bielskiego zamku, który stanowi obecnie siedzibę muzeum.

Prace remontowe rozpoczęły się w maju ubiegłego roku i z powodu pandemii przedłużyły się do lutego. Kosztowały ponad 1.200.000 zł, z czego 964.000 to kwota dofinansowania.

– Dzięki remontowi przywróciliśmy świątyni charakter mauzoleum, jaki miała do 1945 r. Założeniem było też przywrócenie w miarę możliwości wystroju wnętrza z tamtego czasu, bez rekonstrukcji ołtarza głównego. W jego miejscu – na południowej ścianie kaplicy – umieściliśmy zachowany obraz ze św. Anną – tłumaczy kurator kaplicy, kierownik Działu Historii muzeum dr Grzegorz Madej.

Dzięki pracom archeologicznym i inwentaryzacyjnym pod posadzką kaplicy udało się ustalić siedem pochówków i przypisać zmarłych do konkretnego miejsca. Pierwszy pochówek w kaplicy miał miejsce w 1865 roku, ostatni w 1940 roku. Pochówki w posadzce zostały oznaczone za pomocą tablic epitafijnych. Na ścianach kaplicy umieszczono epitafia upamiętniające znaczących przedstawicieli rodziny Sułkowskich, których groby nie przetrwały, udało się też upamiętnić za pomocą epitafium przedstawicieli rodów protestanckich, którzy byli właścicielami zamku przed Sułkowskimi. Prace archeologiczne doprowadziły również do odkrycia relikwii baszty i murów. Muzealni archeolodzy, Bożena i Bogusław Chorażowie datują je na wiek XV.

Na ścianie północnej odkryto zamurowane przez półwiecze oratorium, przywracając mu komunikację z salami pierwszego piętra. Poniżej zawieszono osiemnastowieczny obraz ze sceną Ukrzyżowania, pochodzący z kościoła ewangelickiego w Białej oraz, nawiązując do bogatej przeszłości protestanckiej miasta i zamku, ustawiono zabytkowe





plasty nagrobne ewangelików. Pomiędzy nimi wyeksponowano fragment zniszczonej w 1945 roku płyty zamykającej najstarszą kryptę książęcą.

Kaplica św. Anny powstała w latach 1850-1855 na zamówienie księcia Ludwika Sułkowskiego. Od wielu dekad nie była użytkowana.

W kaplicy będą odbywały się, tak jak za Sułkowskich dwa nabożeństwa w ciągu roku – na dzień św. Anny i na Wszystkich Świętych. Poza tym ma być to miejsce organizacji wydarzeń kulturalnych – kameralnych koncertów czy też wykładów naukowych. Oczywiście kaplica będzie również otwarta dla zwiedzających, ale dopiero na koniec roku – z uwagi na prace porządkowe wokół obiektu i jeśli pozwoli na to sytuacja epidemiczna.

Zakończenie prac w kaplicy zbiegło się z otwarciem w Muzeum Historycznym zmienionej po 15 latach ekspozycji stałej pt. *Dzieje archeologiczno-historyczne Bielska-Białej i okolic*. Prace całego zespołu kuratorów nad nową wystawą trwały półtora roku. Na ekspozycji można podziwiać ponad 1.100 obiektów, prawie w całości pochodzących ze zbiorów muzeum. Wszystko rozlokowane jest w kilku salach na piętrze zamku. Wystawa archeologiczno-

-historyczna przedstawia historię regionu, miasta i zamku od czasów najdawniejszych po rok 1989. Ekspozycja jest podzielona na sześć tematów: zabytki prehistoryczne, średniowieczne i nowożytnie z terenu Podbeskidzia, dzieje Bielska i Białej od XVI wieku do Wielkiej Wojny, historia miast i okolic do 1989 r., etnografia i wyznania, saloniki książąt Sułkowskich, sala z Rycerzem – rezerwat archeologiczno-architektoniczny.

W jednej z sal znajduje się duża kolekcja monet od XIII do XVIII wieku, w innej zabytkowy mechanizm zegarowy z wieży ratusza w Białej czy ogromne nożyce do postrzygania sukna, makiety rekonstrukcyjne bielskiego kasztelu w odsłonie gotyckiej i renesansowej, oraz unikalny, zdobiony puchar o charakterystycznej chropowatej powierzchni, wyprodukowany w słynnym ośrodku garncarskim w Łośticach w północnych Morawach w XV lub XVI wieku. Wystawa prezentuje również bogatą kolekcję eksponatów współczesnych, ukazujących historię aż do 1989 r.

Warto zobaczyć na własne oczy.

Emilia Klejmont

Na zdjęciach:

1-7. Wnętrze odrestaurowanej kaplicy św. Anny



8-14. Zmieniona ekspozycja *Dzieje archeologiczno-historyczne Bielska-Białej i okolic*



MDK DLA WSZYSTKICH

W tym roku mija 25 lat od założenia Miejskiego Domu Kultury w Bielsku-Białej. Ta samorządowa instytucja skupia wszystkie domy kultury w poszczególnych dzielnicach. W jednym sezonie kulturalnym MDK organizuje ponad tysiąc imprez, spotkań, koncertów i wystaw oraz innych wydarzeń kulturalnych, zarówno o charakterze lokalnym, jak i tych o znacznie szerszym zasięgu, w których uczestniczy 100 tysięcy widzów.



25

MDK

Dom Kultury w Halczowie
Dom Kultury w Kamienicy
Dom Kultury w Komorowicach
Dom Kultury im. Wiktora Kubisa
Dom Kultury w Lipniku
Dom Kultury w Mikuszowicach Kral.
Świetlica w Olszowie
Dom Kultury w Bielsku-Białej Polnoc
Dom Kultury w Starym Bielsku
Dom Kultury w Wąpnie
Galeria Fotografii B&B
Klub Nauczyciela

70 LAT PRZEM
BIELSKO-BIAŁA

Kulturalna rodzina

Miejski Dom Kultury rozpoczął działalność w styczniu 1996 roku. Jest wiodącą instytucją animującą życie kulturalne i artystyczne na Podbeskidziu, która tradycyjne formy z zakresu edukacji i działalności popularyzatorskiej łączy z nowoczesną ofertą skierowaną do współczesnego odbiorcy. Przyświecającą mu strategią jest kreowanie wydarzeń na wysokim poziomie i organizowanie zajęć przynoszących satysfakcję uczestnikom.

W strukturach MDK – systematycznie się rozrastających za sprawą uruchamiania kolejnych placówek filialnych – działa dziesięć domów kultury i jedna świetlica. Pracuje w nich ponad 400 grup stałych z prawie 5.000 uczestników, są to m.in. zespoły muzyczne, folklorystyczne, teatralne, plastyczne, taneczne, wokalne, wokarno-instrumentalne, kabaretowe, językowe, rękodzielnicze, hobbystyczne, baletowe. Częścią MDK jest także Galeria Fotografii B&B, a w styczniu br. stał się nią także Klub Nauczyciela.

Bardzo bogata oferta zajęć MDK skierowana jest do odbiorcy w każdym wieku, obejmuje tzw. dziecięce grupy twórcze dla przedszkolaków i formy dedykowane środowisku seniorów, a także propozycje do młodzieży i osób dorosłych, czynnych zawodowo. Równolegle z zajęciami w grupach prowadzone są zajęcia indywidualne, w tym ciesząca się bardzo dużym powodzeniem nauka gry na instrumentach muzycznych.

Główna siedziba MDK od samego początku znajduje się w samym centrum miasta, w zabytkowym budynku przy ulicy 1 Maja 12. W poszczególnych dzielnicowych domach kultury – zachowujących integralność, ale koordynowanych przez dyrekcję MDK – organizowane są cyklicznie przeglądy i festiwale oraz konkursy o wymiarze ogólnokrajowym i międzynarodowym. To m.in. Ogólnopolski Konkurs Malarstwa Nieprofesjonalnego im. Ignacego Bieńka, Międzynarodowy Konkurs Plastyczny Bohuřova Paleta, Międzynarodowy Festiwal Talizman Sukcesu, Biel-

skie Spotkania Teatralne, Ogólnopolski Turniej Tańców Polskich O serce Beskidów, Festiwal Kabaretowy Fermenty, Bielski Konkurs Satyryczny Wrzuć na luz, Pocztówka z Bielska-Białej, warsztaty muzyki gospel oraz cieszący się międzynarodową renomą FotoArt-Festival im. Andrzeja Baturo. To tylko wybrane konkursy i festiwale z listy kilkudziesięciu tego typu nośnych wydarzeń, zarówno tematycznych, jak i interdyscyplinarnych, które od lat organizowane są z powodzeniem przez bielskie domy kultury.

Przez ostatnie trzy lata do MDK wprowadzono nowoczesne technologie. Filie prowadzą ożywione działania na portalach społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram czy YouTube. Usprawnienie komunikacji w dobie epidemii koronawirusa pozwoliło na kontynuowanie działalności kulturalnej w formule on-line.

– Postawiliśmy na dużą pomysłowość i nowoczesność w prowadzeniu zajęć. Nagrywane były filmy instruktażowe, przeprowadzaliśmy atrakcyjne konkursy w różnych dziedzinach. W związku z tym, że wdrożyliśmy nowoczesne technologie, czas pandemii pozwolił nam utrzymać kontakt z uczestnikami zajęć oraz mogliśmy realizować zaplanowane wcześniej wydarzenia. Można było zobaczyć szereg ciekawych inicjatyw premierowych, również w tzw. trybie live – mówi dyrektor Miejskiego Domu Kultury Zbigniew Hendzel. – W świat poszły propozycje teatralne, taneczne i muzyczne w formie nagranych występów wybranych zespołów z wszystkich domów kultury. Z kolei ćwiczenia oddechowe, przygotowane we współpracy z aktorami Teatru Polskiego, zostały zauważone i wyemitowane na antenie mediów ogólnopolskich – dodaje dyrektor.

To, że udało się w domach kultury zrealizować wiele imprez i zajęć, wynikało z uwarunkowań tech-



Siedziba dyrekcji Miejskiego Domu Kultury i Domu Kultury Włókniarzy

nicznych, związanych ze współczesnymi sposobami komunikacji, ale także z kapitału ludzkiego, czyli zbudowania zintegrowanych środowisk lokalnych.

I nie tylko lokalnych, bo na przykład w poszczególnych konkursach dla dzieci, młodzieży i dorosłych, przeprowadzanych w specyficznym czasie kilku trudnych miesięcy 2020 roku, napływały zgłoszenia z konkretnej dzielnicy, miasta, regionu, różnych zakątków Polski lub z innych krajów – również spoza Europy. Na przykład do ostatniej edycji Bohuńowej Palety, międzynarodowego konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży, zgłoszone zostały prace z chińskiego Hongkongu.

W trudnym dla wszystkich okresie pandemii udało się zrealizować marzenie muzyków Orkiestry Dętej MDK z Lipnika o debiutanckiej płycie, która została profesjonalnie nagrana w jednym z bielskich studiów muzycznych. Zrealizowane zostały zaplanowane wcześniej jubileusze, m.in. Dziecięcego Chórku Pinochio czy Dziecięcego Teatru Ptak, a wiele konkursów z długoletnim stażem paradoksalnie udało się zorganizować z większym rozmachem niż dotąd, ponieważ szeroka, skuteczna promocja w środowisku internetowym zachęciła do udziału jeszcze większą liczbę uczestników. Pracownicy domów kultury po części przemienili się w scenarzystów i reżyserów, moderatorów życia kulturalno-społecznego w przestrzeni wirtualnej.

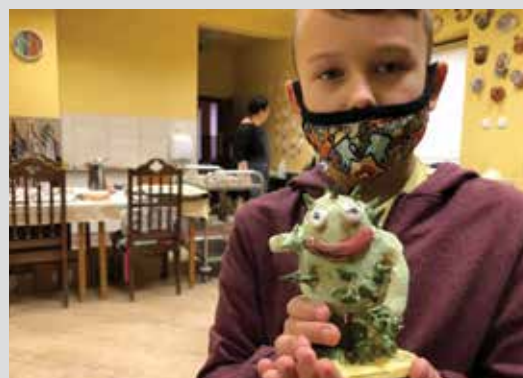
– Jubileusz, który przypada w 2021 roku, bardzo nas mobilizuje. Mając na względzie obostrzenia sanitarne i nasze możliwości organizacyjno-techniczne, przygotowujemy specjalny program z myślą o przeprowadzeniu kilku spektakularnych wydarzeń kulturalnych – informuje Zbigniew Hendzel. – W pierwszym rzędzie, na przełomie maja i czerwca, postaramy się zaprezentować, o ile sytuacja na to pozwoli, wielką imprezę w formie pikniku artystycznego dla całej rodziny. Uchylając rąbka tajemnicy: wzorowaną na festynie z okazji Dnia Dziecka, zorganizowanym przez nas w 2019 roku w Parku Słowackiego. Festyn odniósł olbrzymi sukces frekwencyjny, chcemy to powtórzyć, wzbogacając imprezę o dodatkowe nietuzinkowe niespodzianki.

Miejski Dom Kultury w Bielsku-Białej zachowuje status miejsca przyjaznego dla twórców i animatorów kultury. *Bądźmy razem z MDK!* – to hasło przyświeca wszystkim działaniom podejmowanym w roku jubileuszowym i nie tylko. Otwartość na drugiego człowieka jest wizytówką firmującą poczynania w poszczególnych domach kultury, współtworzących wielką kulturalną rodzinę. Zachowanie równowagi pomiędzy przeszłością a przyszłością ma dobre przełożenie na prowadzone aktualnie działania.

– Cały czas aktualizujemy ofertę, myśląc perspektywnie o najbliższych latach, m.in. o wprowadzeniu interaktywnych zajęć audiowizualnych oraz warsztatów DJ-skich dla młodzieży i wykorzystywaniu na zajęciach drukarek 3D. Chcemy rozwijać sferę multimedialną i dlatego naszym marzeniem, które przeraża się w coraz bardziej realny cel, jest uruchomienie niezależnego studia nagrań i własnego studia telewizyjnego na potrzeby profesjonalnych realizacji oraz rejestracji wydarzeń kulturalnych. Śmiało spoglądamy w przyszłość, dbając o tradycję, w której wyrosliśmy –

podsumowuje dyrektor Z. Hendzel. – Serdecznie zapraszamy do korzystania z oferty MDK podczas zajęć stałych oraz za pośrednictwem naszej strony internetowej: www.mdk.bielsko.pl i portali społecznościowych, które przez cały czas realizują bardzo cieka-

we i różnicowane wydarzenia kulturalne. W 2021 roku MDK przygotowuje liczne niespodzianki, które będzie można zobaczyć i usłyszeć nie tylko w przestrzeni wirtualnej, ale również na żywo – zapowiada szef MDK. □



Domy kultury nie próżnowały w czasie pandemicznego zamknięcia – zdjęcia z profili FB placówek MDK



Jarosław Klimaszewski gratuluje Barbarze Komarnickiej-Drużbicz



Wieloma znaczącymi nagrodami i sukcesami w ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach może pochwalić się obchodzący 35-lecie istnienia Zespół Tańca i Piosenki Jarzębinki prowadzony w Bielskim Centrum Kultury przez Barbarę Komarnicką-Drużbicz. 28 lutego w BCK odbyło się barwne i wzruszające jubileuszowe widowisko.

zdjęcia: Łucjusz Cykański

JARZĘBINKOWY JUBILEUSZ

Na widowni Bielskiego Centrum Kultury zasiadła najwierniejsza publiczność złożona z dziadków, rodziców i rodzeństwa młodych artystów. Przybyli także zaproszeni goście – prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Ryszka, radny RM Karol Markowski, naczelnik Wydziału Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej Przemysław Smyczek oraz dyrektor BCK Jerzy Pieszka.

Rozpoczęcie koncertu Jarzębinek było mocno wyczekany momentem, ponieważ do ostatnich dni ważyły się losy jubileuszowej fety – czy będzie mogła się odbyć z udziałem publiczności, czy tylko on-line. W związku ze zniesieniem pandemicznych obstrzeżeń w stosunku do sal koncertowych (jak się w krótkce okazało – niestety czasowym), po czterech miesiącach

zamknięcia BCK mógł otworzyć swoje drzwi dla widzów i zaprosić ich znowu na koncerty i wydarzenia.

Jarzębinki powitały publiczność sławnym przebojem zespołu ABBA – *Dancing Queen*, pojawiając się w skrzących się srebrem strojach, jak na jubileuszową galę przystało. W różnorodnych układach tanecznych – w większości nagradzanych na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach – zaprezentowały się wszystkie jarzębinkowe grupy. Wielkie emocje i wzruszenie dało się wyczuć zarówno na scenie, jak na mocno kibicującej najmłodszym i młodzieży widowni, którą publiczność mogła wypełnić jedynie w połowie, dlatego biła brawo ze zdwojoną energią. Salę wypełniała dobra energia, której nagromadzenie w tańcu *Dziewczyna z westernu* sprawiło, że tancerkom buty pospadały z nóg...

Jarzębinki działają w Bielsku-Białej od 1986 roku. Zespół tworzy aktualnie 100-osobowa grupa dzieci i młodzieży w wieku 5-19 lat. Założycielką, kierownikiem artystycznym i choreografką Jarzębinek jest Barbara Komarnicka-Drużbicz. Od kilku lat z zespołem współpracuje jej córka Aleksandra Komarnicka-Drużbicz, instruktorka tańca współczesnego i choreografka.

Przez 35 lat funkcjonowania zespołu tańczyło i śpiewało w nim kilka tysięcy młodych ludzi, w większości dziewcząt. Repertuar zespołu to kilkogodzinne widowisko, pełne barw, ekspresji i emocji, oparte na wielu nowoczesnych technikach tanecznych, takich jak contemporary, taniec współczesny czy broadway jazz. W programie wykorzystywane są również elementy akrobatyki, tańców charakterystycznych, towarzyskich oraz nowo-





czesnych, np. hip-hopu czy funky. Ponadto zespół dysponuje grupą paradową, repertuarem mażoretkowym i cheerleaders.

Jednym z największych sukcesów Jarzębinek były trzy Złote Jodły (w kategoriach – miniatura taneczna do lat 12 i miniatura muzyczna do lat 15 oraz Złota Jodła Wychowawcza) oraz dwa wyróżnienia dla choreografek – Barbary i Aleksandry Komarnickich-Drużbicz – na 40. Międzynarodowym Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce 2013. Kielecki festiwal jest jednym z najważniejszych w Polsce konkursem dla młodzieży szkolnej.

Liczne komplementy, jakimi obdarzani są młodzi artyści, a także ich instruktorki – to dowód, jaki poziom reprezentuje dziecięco-młodzieżowy zespół działający w Bielskim Centrum Kultury.

Spośród trzech Złotych Jodeł – jedna jest Złotą Jodłą Wychowawczą. Barbara Komarnicka-Drużbicz została odznaczona za zasługi dla festiwa-

lu, Aleksandrę Komarnicką-Drużbicz wyróżniono za przygotowanie oryginalnych układów choreograficznych. W gali jubileuszowej kieleckiego festiwalu uczestniczyła Adrianna Poniecka-Piekutowska, wieloletnia dyrektor Departamentu Sztuki i Promocji Twórczości w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zachwycona tym, co zobaczyła na scenie w wykonaniu Jarzębinek, zatelefonowała z gratulacjami do ówczesnego prezydenta Bielska-Białej Jacka Krywulła. Gratulowała też Barbarze Komarnickiej-Drużbicz w Kielcach wysokiego poziomu artystycznego występu i poprosiła o płytę z repertuarem Jarzębinek, żeby promować ten znakomity zespół z Bielska-Białej.

Zespół powrócił wtedy do występów w Kielcach po 7-letniej przerwie, w nowym, odmłodzonym składzie. Poprzednie tancerki Jarzębinek także święciły sukcesy na tym i wielu innych festiwalach. Wśród znaczących sukcesów zespołu wymienić można Grand Prix oraz trzy pierwsze miejsca zdobyte na Ogólnopolskich Spotkaniach Tanecznych SPONTAN w Warszawie, dwie główne nagrody w kategorii art dance na Otwartym Tanecznym Grand Prix Polski w Brzegu, dwie nagrody główne Ogólnopolskich Konfrontacji Zespołów Tanecznych w Małogoszczy czy też Grand Prix na Top Art Festival Island of Talents na wyspie Hvar w Chorwacji.

W pełnych ekspresji, kolorowych tańcach i piosenkach zespół z powodzeniem występuje na wielu scenach w kraju i za granicą. Koncertował m.in. podczas Międzynarodowych Targów Turystycznych Beskidy, Międzynarodowych Targów Mody Biel-Fashion, konkursów Miss Podbeskidzia, półfinałów

Miss Polonia, uroczystości 100-lecia bielskiego Ratusza, inauguracji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Lalarskiej czy bielskiego Pikniku Country. Występy Jarzębinek oklaskiwała publiczność w Czechach, Grecji, Francji, Chorwacji, na Węgrzech, w Hiszpanii oraz we Włoszech.

Młodzi artyści Jarzębinek wielokrotnie brali udział w programach telewizyjnych *Tęczy Music Box*, w audycjach nagrywanych przez Program Pierwszy TVP czy Telewizję Polsat. Występowali też w koncertach wspólnie z gwiazdami polskiej estrady, m.in. z Beatą Bednarz, Haliną Benedyk, Majką Jeżowską, Agatą Młynarską, Markiem Bałatą, Stefanem Friedmanem, Krzysztofem Ibiszem, Jerzym Kryszakiem, Jarosławem Kulczyckim, Korneliuszem Pacudą, Ryszardem Rynkowskim, Mieczysławem Szczecińskim, Tomaszem Szwedem, Zbigniewem Wodeckim, a także zespołami – Gang Marcela, Vox, Pod Budą, Pigwa, LO 27, Just 5 czy Universe.

W swojej ofercie edukacyjnej zespół posiada również zajęcia dedykowane młodzieży – najstarszym wychowankom Jarzębinek. W 1999 roku, jako propozycja dla emerytowanych Jarzębinek, powstał założony przez Barbarę Komarnicką-Drużbicz zespół Antrakt, którego repertuar opierał się na tańcu współczesnym i jazzowym. Na lata 2002-2008 przypadła kilkuletnia przerwa w działalności grupy. W 2008 roku zespół został reaktywowany, a jego choreografką została Aleksandra Komarnicka-Drużbicz.

W 2014 roku Antrakt został przekształcony w Grupę J, działającą jako najstarszy skład Jarzębinek, z nawiązującą do nich nazwą. Grupa pracuje w oparciu o szeroko pojmowane techni-

ki tańca współczesnego, na bazie których przygotowany jest składający się z etud i minispektakli repertuar. Grupa J od początku prowadzona jest przez Aleksandrę Komarnicką-Drużbicz. Wśród absolwentów zespołu są osoby zawodowo związane z tańcem, choreografią i aktorstwem.

W maju 2009 r. odbyła się premiera spektaklu tanecznego *Mały Książę* w wykonaniu zespołów Jarzębinki i Antrakt, przygotowanego przez Barbarę i Aleksandrę Komarnickie-Drużbicz. Sceniczna adaptacja książki Antoine'a de Saint-Exupéry'ego było widowiskiem operującym przede wszystkim tańcem, ale również muzyką, kostiumem, światłem i różnymi efektami scenicznymi. Historia głównego bohatera została opowiedziana w zupełnie nowy i niespotykany dotąd sposób. Głównym środkiem przekazu stało się nie słowo, a ruch. Spektakl, podobnie jak książka, adresowany był zarówno do dzieci, jak i dorosłych. *Małego Księcia* obejrzało kilka tysięcy osób – głównie dzieci i młodzieży z bielskich szkół i przedszkoli. Spektakl grany był na scenie Bielskiego Centrum Kultury w sezonach 2008/2009 oraz 2009/2010.

Przez 35 lat Jarzębinki wystąpiły z blisko 900 koncertami nie tylko w Polsce, ale także za granicą.

– Praca z młodymi ludźmi to dla mnie wielka satysfakcja i radość – mówi kierownik zespołu Barbara Komarnicka-Drużbicz. – Największą nagrodą dla mnie jest możliwość obserwowania, jak Jarzębinki rozwijają się, zmieniają, tworząc piękne widowiska; jak doskonaliły swoje umiejętności i czerpiły radość ze współtworzenia tego zespołu.

Agata Wolna



W kwietniu na odbywających się on-line 14. Zgierskich Spotkaniach Tanecznych *Drgania przestrzeni* Jarzębinki wystąpiły z prezentacją *Gdy już wszystko zostało powiedziane* w kategorii wiekowej 12-15 lat – taniec współczesny. Jury konkursu wyróżniło ten taniec drugą nagrodą spotkań.

– Już po raz kolejny Jarzębinki brały udział w konkursie w Zgierzu. Bardzo cenimy sobie profesjonalne jury, które ocenia występy. To kolejny sukces Jarzębinek i debiut autorki choreografii Martyny Hickiewicz, która jest moją wychowanką. 14 lat tańczyła w Jarzębinkach, teraz studiuje podobną dziedzinę. Ogromna radość – cieszy się kierowniczka zespołu.

Miło nam donieść, że Barbara Komarnicka-Drużbicz została nominowana w plebiscycie Dziennika Zachodniego Osobowość Roku 2020 w dziedzinie kultury.

TWÓRCA MIŁOSIERNEGO CHRYSTUSA POCHODZIŁ Z BIAŁEJ

Niewiele osób ma świadomość, że twórca najsłynniejszego wizerunku Jezusa Chrystusa – rozpowszechnionego na całym świecie, z wezwaniem: *Jezu ufam Tobie* – urodził się w Białej. Historię obrazu Jezusa Miłosiernego i jego twórcy bardzo szczegółowo przedstawia najnowsza książka wydawnictwa Kwadrat pt. *...dla nas i całego świata!*

Autor obrazu Adolf Kazimierz Hyła urodził się 2 maja 1897 roku w Białej jako pierworodny syn Józefa i Salomei z domu Szarkiewicz. Stosunkowo szybko rodzina przeniosła się do Krakowa. A. Hyła studiował na wydziale prawa i filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. U Jacka Malczewskiego pobierał lekcje rysunku i malarstwa. Przez wiele lat uczył w różnych szkołach, by na stałe osiąść w Krakowie, gdzie był nauczycielem rysunku w VIII Liceum i Gimnazjum im. A. Witkowskiego.

Gdy wybuchła II wojna światowa, Adolf Hyła wraz z rodziną zamieszkał w krakowskich Łagiewnikach. Podczas Sonderaktion Krakau, 9 listopada 1939 roku SS-mani aresztowali i uwięzili ponad 30 profesorów szkół średnich z czterech krakowskich liceów, między innymi liceum im. A. Witkowskiego, w którym pracował A. Hyła. Najprawdopodobniej przeprowadzka do Łagiewnik uratowała Adolfa Hylę przed aresztowaniem, a może i śmiercią. Artysta powiązał ten fakt z tym, że stał się niewidoczny dla Niemców, gdyż zamieszkał w pobliżu klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

Hyła podjął wówczas decyzję o namalowaniu obrazu Jezusa Miłosiernego jako votum wdzięczności za doznane łaski i opiekę Opatrzności Bożej w pierwszych dniach wojny. Chcąc pracę wykonać jak najlepiej, zwró-



Pierwsza wersja obrazu, z pejzażem beskidzkim w tle

cił się z prośbą o wskazówki do ks. Józefa Andrasza SJ, spowiednika i kierownika duchowego św. Faustyny. Od niego otrzymał obrazek – kopię wizerunku Jezusa Miłosiernego autorstwa Eugeniusza Kazimirowskiego – oraz wskazówki duchowe, czym jest boże miłosierdzie.

Z końcem 1942 roku powstał pierwszy wizerunek o wymiarach 140 x 200 cm. A. Hyła namalował Jezusa wg własnego wyobrażenia, na tle krajobrazu, zachowując tylko zasadnicze cechy obrazu wg wizji s. Faustyny (układ rąk i promienie). Obraz nie spotkał się z aprobatą, siostry stwierdziły, że wizerunek nie nadaje się do kultu publicznego. Dodatkowo powstała niedogodność techniczna – obraz nie mieścił się do ołtarza.

Po kilku miesiącach tworzenia, 15 kwietnia 1944 roku Adolf Hyła dostarczył nowe dzieło, tym razem dopasowane do ołtarza. Ks. Michałowi Sopoćce, głównemu spowiednikowi s. Faustyny, nie spodobał się wizerunek Bożego Miłosierdzia pędzla Adolfa Hylę. Gdy w 1947 roku ks. Sopoćko przyjechał do Łagiewnik i zobaczył tutejszy obraz, skrytykował malarza, zarzucając mu, że jego przedstawienie jest nieliturgiczne i nieewan-



A. Hyła, autoportret

geliczne. Wskutek silnej presji artysta jeszcze w 1952 roku zmienił tło łagiewnickiego obrazu z beskidzkim krajobrazem. Pola, łąki i góry zastąpił kamienną posadzką i ciemną płaszczyzną tła. Tak powstał trzeci łagiewnicki obraz Jezusa Miłosiernego namalowany przez Adolfa Hylę. Malowidło znajduje się w kaplicy sióstr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Jest to najbardziej znane i rozpoznawalne na całym świecie przedstawienie Miłosiernego Zbawiciela.

Wśród dzieł Adolfa Hylę jest 230 obrazów Jezusa Miłosiernego, które znajdują się w kościołach i klasztorach w całej Polsce, a także w Anglii, Austrii, Francji, we Włoszech, w Ugandzie, Zambii, Indonezji, w USA, Kanadzie i Australii. Jeden z nich zdobi kościół Trójcy Przenajświętszej w Bielsku-Białej.

Historię obrazu Jezusa Miłosiernego i jego twórcy w bardzo szczegółowy sposób przytacza najnowsza książka wydawnictwa Kwadrat pt. *...dla nas i całego świata!*. Bogato ilustrowany album pod redakcją Jacka Stroki przedstawia również cały proces uznania objawień św. Faustyny oraz najważniejsze wypowiedzi dostojników kościoła i rolę Jan Pawła II w propagowaniu miłosierdzia bożego. Samorząd Bielska-Białej wsparł przygotowanie tego wydawnictwa.

Album *...dla nas i całego świata! Rzecz o malarzu i papieżu Bożego Miłosierdzia* dostępny jest w bielskiej Hurtowni Misericordia oraz wysyłkowo – Oficyna Wydawnicza KWADRAT, os. Hutnicze 11/24, 31-919 Kraków, stroka_kwadrat@onet.pl. Jack



ŻEGNAMY LESZKA MIŁOSZEWSKIEGO

Odszedł Leszek Miłoszewski – dziennikarz, animator kultury, wieloletni dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej.

Wielki żal, że nie zobaczymy go podczas imprez organizowanych przez ROK. Jego charakterystyczna, smukła sylwetka nie pojawi się już na premierach, wernisażach czy koncertach. Leszek nie zapyta swoim łagodnym głosem nas – swoich dawnych współpracowników z *Dziennika Beskidzkiego* – co słychać. Ten wiecznie uśmiechnięty brodaczy nie popatrzy sympatycznym, uważnym wzrokiem zza wielkich okularów. Nie będzie już nam dane poczuć tej emanującej z niego siły spokoju – tak rzadkiej w dziennikarskim i nie tylko świecie.

Żegnaj, Leszku... Bez Ciebie zrobiło się tu pusto i cicho, mimo że do głośniejszych nie należałeś...

Regionalny Ośrodek Kultury, którego był dyrektorem w latach 1997-2019, żegna Leszka Miłoszewskiego na swoim Facebooku tymi słowami:

Z ogromnym żalem przekazujemy wiadomość, że 26 kwietnia 2021 roku zmarł Leszek Miłoszewski, były wieloletni dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej.

Urodził się w 1955 roku i mieszkał przez całe życie w Andrychowie. Był z wykształcenia polonistą, a pracę zawodową zaczynał w bielskim Międzyzakładowym Domu Kultury Włókniarzy (1978). Od 1979 roku był dziennikarzem *Kroniki Beskidzkiej* (do 1992), a następnie *Dziennika Beskidzkiego* (do 1993). W latach 1994-1995 roku redagował lokalną gazetę w Oświęcimiu. 1 czerwca 1997 roku został wybrany na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego (po reformie administracyjnej Regionalnego) Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej. Kierował tą instytucją do stycznia 2019 roku, kiedy to z powodu ciężkiej choroby przeszedł na rentę.

Przez wszystkie lata pracy dziennikarskiej blisko współpracował z instytucjami kultury i organizatorami wielu imprez. Był działaczem amatorskiego ruchu filmowego, członkiem i wiceprezesem AKF Bielsko. Wspierał organizatorów Festiwalu Amatorskich Filmów Animowanych Fazy w Bielsku-Białej, a także Ogólnopolskiego i Międzynarodowego Festiwalu Filmów Nieprofesjonalnych Kochać Człowieka w Oświęcimiu. Wiele swoich dziennikarskich tekstów poświęcił tematyce kulturalnej. Pisał artykuły do *Informatora Kulturalnego Województwa Bielskiego* (potem *Beskidzkiego Informatora Kulturalnego*), a także redagował niektóre numery tego czasopisma. Był współtwórcą *Relacji-Interpretacji*, służył swoim dziennikarskim doświadczeniem i koleżeńską pomocą w redagowaniu kolejnych numerów kwartalnika.

Jako dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury przewodniczył Komitetowi Koordynacyjnemu Tygodnia Kultury Beskidzkiej skupiającemu przedstawicieli władz samorządowych i organizatorów tej wielkiej i ważnej imprezy folklorystycznej. W wypracowywaniu niezbędnych kompromisów i jednoczeniu wysiłków współorganizatorów wkład Leszka Miłoszewskiego jako przewodniczącego komitetu jest nieoceniony.

Będąc dyrektorem Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej przyczynił się nie tylko do umocnienia pozycji TKB, ale także innych cyklicznych imprez organizowanych nieprzerwanie od dziesięcioleci, m.in. Przeglądu Zespołów Kołędniczych i Obrzędowych Żywieckie Gody, Wojewódzkiego Przeglądu Wiejskich Zespołów Artystycznych, Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. Był wielkim propagatorem sztuki recytacji. Podejmował coraz to nowe działania wydawnicze, a wśród nich takie, jak *Kalendarz Kulturalny Województwa Śląskiego* oraz portal *silesiakultura.pl*.

Kierowana przez niego instytucja kultury stała się jedną z najważniejszych w województwie, opiekującą się przede wszystkim be-



fot. Waldemar Kompała, Facebook Regionalnego Ośrodka Kultury

skidzkim folklorem, sztuką ludową i promującą amatorski ruch artystyczny. Otrzymała za to liczne nagrody i wyróżnienia, w tym Nagrodę im. Oskara Kolberga (1999), Odznakę Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr (2008), Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego (2009).

Przez wiele lat Leszek Miłoszewski był ekspertem i zasiadał w kapitułach oraz komisjach licznych projektów czy nagród w dziedzinie kultury. Znalazły się wśród nich choćby Komisja ds. Projektów w Euroregionie Śląsk Cieszyński, komisja opiniująca granty w Konkursie ofert na zadanie publiczne województwa śląskiego w dziedzinie kultury, Kapituła Nagrody Starosty Bielskiego im. księdza Józefa Londzina, Kapituła Nagrody Prezydenta Miasta Bielska-Białej Ikary. Aktywnie współpracował np. ze Stowarzyszeniem Twórców Ludowych, Polskim Związkiem Chórów i Orkiestr oraz Centrum Aktywności Lokalnej w Warszawie, czego wynikiem była m.in. organizacja szkoleń podnoszących kwalifikacje kadry instytucji kultury. Czynił liczne starania o zdobycie środków ze źródeł pozabudżetowych. Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki w Bratysławie przez kilka kolejnych lat dofinansowywał projekty realizowane przez Regionalny Ośrodek Kultury we współpracy z partnerami ze Słowacji, Czech i Węgier.

Był człowiekiem mądrym, o szerokich horyzontach, zainteresowanym światem i wydarzeniami wokół, nieobojętnym. Wyważony w swoich opiniach i zachowaniach, życzliwy, szanujący innych, był ogólnie lubiany, ceniony i poważany. Administrowanie instytucją kultury nauczył się jak wielu innych ludzi na podobnych stanowiskach. Jednak znajomość tej dziedziny życia, poczucie jej ważności, ale też świadomość jej wrażliwości, a także szacunek do twórców po prostu miał w sobie. Był nie tylko dyrektorem, ale i bliskim współpracownikiem, partnerem w wielu przedsięwzięciach, tak dla swoich podwładnych, jak też pracowników innych instytucji.

Tyle rzeczy wspólnie zrobiliśmy, tyle jeszcze mieliśmy zrobić, tyle mogliśmy... Dziękujemy za wszystko, co było nam dane zrealizować, przeżyć i żegnamy się z żalem, że już nie spotkamy się na następnym Tygodniu Kultury Beskidzkiej, Festiwalu Folkloru Górali Polskich, Żywieckich Godach, Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim... nie pochylimy się wspólnie nad kolejną książką czy numerem czasopisma, nie porozmawiamy o nowych zadaniach...



TULIPANOWA PORA

Przyszła maj, a wraz z nim w Bielsku-Białej rozkwitło tysiące tulipanów. W sumie w całym mieście posadzonych zostało 30.000 wiosennych kwiatów.

Do tradycyjnych miejsc w Bielsku-Białej, które w poprzednich latach zdobyły tulipany, w tym roku dołączyły kolejne lokalizacje. Takim nowym miejscem jest plac Żwirki i Wigury. Oko przechodniów już teraz cieszą tam prostokątne dywany tulipanów zasadzonych między drzewami od strony ulicy 3 Maja.

Tulipany, których morze załewa Bielsko-Białą wiosną każdego roku, kwitły również i tej wiosny w charakterystycznych miejscach – przy Ratuszu, zamku Sułkowskich, Teatrze Polskim czy koło stacji kolejowej Bielsko-Biała Główna. Kwitły – do ulewnych deszczów, które przyszły w drugiej połowie maja...

